INFORMACJE OGÓLNE:

Pojezierze Łęczyńsko- Włodawskie zwane również Równina Łęczyńsko- Włodawską jest największym obszarowo (ok. 1300 km kw.) podregionem Polesia Lubelskiego. Stanowi ono doskonałe miejsce na weekendowy lub urlopowy wypoczynek. Gościnne brzegi rzeki Wieprz oraz jezior Pojezierza Łęczyńsko- Włodawskiego zachęcają do różnorodnych form wypoczynku na łonie przyrody, a piękne zakątki sprawiają, że trudno oprzeć się magii oglądanych miejsc.

* **Położenie, topografia**

Pojezierze Łęczyńsko- Włodawskie jest największym obszarowo (ok. 1300 km kw.) podregionem Polesie Lubelskiego położonym we wschodniej Polsce, w granicach administracyjnych województwa lubelskiego. Stanowi największy obszar łąkowy w Polsce. Obszar położony jest w strefie brzeżnej, zbudowanej ze sfałdowanych i zmetamorfizowanych skał prekambryjskich Platformy Wschodnioeuropejskiej. Oś strukturalną stanowi niecka lubelsko- lwowska. Spośród skał paleozoicznych należy zwrócić uwagę na, mające znaczenie przemysłowe, karbońskie pokłady węgla kamiennego. Od 1982 roku w kopalni „Bogdanka” odbywa się jego eksploatacja. Znaczącą rolę krajobrazotwórczą odgrywają osady mezozoiczne, w których skład wschodzą margle, wapienie i kreda pisząca. Nierówności górnokredowego podłoża wypełniają oligoceńskie piaski i glaukonitowe, czwartorzędowe gliny, piaski, muły, iły, kreda jeziorna oraz torfy.

Krajobraz Pojezierza Łęczyńsko- Włodawskiego tworzą rozległe, kotlinowate obniżenia często wypełnione torfem i rozdzielone niskimi garbami mineralnymi. Decydujący wpływ na rzeźbę miały okresy zlodowaceń, jak również procesy rzeźbotwórcze zachodzące w czwartorzędzie.

* **Klimat**

Istotnym elementem kształtującym florę i faunę jest klimat o charakterze przejściowym. Pojezierze Łęczyńsko- Włodawskie znajduje się w lubelskim regionie klimatycznym wyróżniającym się długim latem i długą, chłodną zimą. Zarówno duża amplituda temperatury, jak i długość trwania pór roku (lata i zimy) cechuje klimat kontynentalny. Najpogodniejszą porą roku, sprzyjającą rekreacji i aktywnej turystyce jest lato, natomiast wiosna odznacza się mniejszym zachmurzeniem, niż jesień. Przeważają wiatry słabe.

Średnie roczne temperatury powietrza wynoszą około 7,4˚C i są typowe dla stosunków termicznych w Polsce. Najwyższe temperatury występują w lipcu, a najniższe w styczniu. Średnia temperatura stycznia - 3,9 ˚C, a lipca + 18,5 ˚C. Stosunkowo wysoka średnia temperatura lata i bardzo niska zimy sprawia, że roczna amplituda temperatury należy do najwyższych w Polsce. Zima jest stosunkowo chłodna, rozpoczyna się w trzeciej dekadzie listopada i trwa ok. 100 dni . Przedwiośnie przychodzi dopiero po 10 marca. Pokrywa śnieżna zalega od 69 do 90 dni w roku, utrzymuje się od końca listopada do pierwszej dekady marca. Długi okres letni rozpoczyna się w pierwszej dekadzie czerwca i trwa ponad 100 dni. Jesień i wiosna są znacznie krótsze. Oprócz długiego lata, charakterystyczna dla Pojezierza Łęczyńsko – Włodawskiego jest ciepła i pogodna jesień. Pomimo, że w skali kraju jest to region wyróżniający się względnie małą ilością opadów, prawie wszędzie odczuwalna jest obfitość wody, a szczególnie podczas wiosennych roztopów, kiedy to olbrzymie powierzchnie pokrywają się wodą i stają się niedostępne. Procesom powstawania rozlewisk i bagien sprzyja względnie płaska powierzchnia terenu utrudniająca spływ powierzchniowy. Roczna suma opadów rzadko przekracza 550 mm. Na miesiące letnie, od czerwca do sierpnia, przypada ok. 40 % całorocznych opadów. Jesienne z kolei (wrzesień- listopad), osiągają 120- 135 mm. Dominują wiatry zachodnie i południowo- zachodnie (ok. 30 %) najrzadziej zaś wieją z północy i północnego wschodu (ok. 12,5 %).

* **Wody**

Wiodącymi czynnikami kształtującymi krajobraz Pojezierza są wody. Cechą charakterystyczną tego terenu, jak sama nazwa wskazuje, są jeziora. Jest to jedyne w Polsce zgrupowanie jezior znajdujących się poza zasięgiem ostatniego zlodowacenia. Na obszarze znajduje się 68 zbiorników wodnych, charakteryzujących się zróżnicowaniem pod względem genezy, wielkości oraz charakteru troficznego. Największe z nich to: Uściwierz (2,8 km2, głęb. 6.6 m), Wytyckie (2, 7 km2, głęb. 4,2 m), Dratów (1.1 km2, głęb. 3,3 m). Do najgłębszych należą: Piaseczno- głęb. 33,8 m, Krasne- głęb. 33 m, Rogóźno- głęb. 25 m. Jednakże większość jezior to zbiorniki i płytkie i w szybkim tempie zarastające. Pojezierze to także obszar o dużej gęstości sieci rzecznej. Główne rzeki odwadniające teren to Bug wraz ze swymi dopływami: Tarasinką i Włodawką oraz Wieprz z Tyśmienicą, Świnką i Piwonią. Obszar Pojezierza Łęczyńsko- Włodawskiego znajduje się w strefie oddziaływania systemu melioracji Kanału Wieprz- Krzna, chluby „epoki gierkowskiej”.

* **Szata roślinna**

Jednym z elementów krajobrazu, który decyduje o atrakcyjności regionu jest szata roślinna. Obok unikalnych dla Polski i Europy zbiorowisk roślinności wilgociolubnej, występują tu silnie przekształcone przez człowieka lasy i łąki. Spotkać można także najbardziej na południowy zachód wysunięte zbiorowiska europejskiej tundry i lasotundry. Charakterystyczną cechą Pojezierza jest występowanie trzech typów torfowisk: niskiego, przejściowego i wysokiego. Torfowiska niskie występują najczęściej w dolinach rzek, starorzeczach i na obrzeżach jezior. Tworzą je turzyce i mchy brunatne oraz trawy. Występują tu zespoły turzyc: sztywnej, dziobkowatej, pęcherzykowatej, prosowej, mozgi trzcinowatej, kłoci wierzchowatej i innych. Torfowiska przejściowe charakteryzują bagnica torfowa, turzyca bagienna, przygiełka biała, rosiczka i inne. Natomiast torfowiska wysokie, powstające w warunkach braku przepływu wody, stanowią siedliska ubogie w tlen i składniki pokarmowe. Torfowiska te są zlokalizowane w zagłębieniach bezodpływowych, często wokół jezior. Cechą charakterystyczną jest ich kępowo- dolinkowa struktura i soczewkowaty kształt. Przeważają mchy torfowce, na suchszych partiach rosną karłowate sosny i brzozy oraz żurawina błotna, modrzewnica zwyczajna, bagno, borówki: bagienna, czarna i brusznica. Warto nadmienić, iż na torfowiskach występują rośliny będące pod ścisłą ochroną m.in. : rosiczki: długolistne, pośrednie, okrągłolistne i owalne, tłustosz pospolity oraz pływacze: zwyczajny, średni i drobny. DOPISAĆ

* **Świat zwierząt**

Dzięki mozaice krajobrazów łąkowo- torfowiskowych, wodnych, polnych i leśnych Pojezierze jest miejscem występowania wielu interesujących gatunków zwierząt. Najlepiej rozpoznawalna jest fauna kręgowców. Występuje tu ponad 40 gatunków ryb, między innymi: karp, lin, karaś, płoć, wzdręga, szczupak oraz chroniona sztrzebla przekopowa. Bogactwo i zróżnicowanie składu gatunkowego ryb związane jest z licznym występowaniem jezior, torfowisk, rzek i kanałów. Spośród 12 gatunków płazów wymienić należy: ropuchę paskówkę i grzebiuszkę ziemną, traszki: zwyczajną i grzebieniastą oraz kumaka nizinnego. Na szczególną uwagę zasługuje jeden z sześciu gatunków gadów- żółw błotny, którego legowisko jest jednym z najważniejszych w Europie. Bardzo bogaty i zróżnicowany jest skład gatunkowy ptaków. Wyjątkowo interesujące są te, które występują na siedliskach wodno- błotnych- są pięknym dopełnieniem jezior i stawów. Dużo stanowisk lęgowych znajduje się w kompleksie „Bagno Bubnów”, a do najcenniejszych należą: orła przedniego, bielika, orlika krzykliwego oraz żurawia, błotniaka zbożowego i popielatego, brodźca krwawodziobego i samotnego, kulika wielkiego, gęsi gęgawej, puchacza, sowy błotnej, bociana czarnego i wodniczki (lęgowe). Można tu także oglądać wiele gatunków kaczek, łyskę, perkoza dwuczubego i rdzawoszyjnego, łabędzia niemego, bąka, mewy , rybitwy, czaple i wiele, wiele innych. Jednym słowem jest to raj dla miłośników ciekawych gatunków ptaków. Mówiąc o bytujących na tym terenie ssakach, wspomnieć należy wydrę, łosia, jelenia, sarnę, dzika, lisa, borsuka, gronostaja i bobra.

* **Historia regionu**

Badania archeologiczne wskazują, że już około 5000 lat temu żyła na tym terenie ludność koczownicza. Dowodzą temu m.in. odkrycie grobu skrzynkowego kultury amfor kulistych oraz jamy ze śladami palenia ognia, części naczyń i narzędzi kamiennych. Trudne warunki przyrodnicze, czyli słabe gleby oraz brak łatwo dostępnych surowców mineralnych, utrudniały jednak rozwój osadnictwa i gospodarki na tym terenie. W średniowieczu, ze względu na przygraniczne położenie, Pojezierze podlegało wielu najazdom, co doprowadziło do wyludnienia. Późniejsze traktaty pokojowe i względny spokój pozwoliły na rozwój dóbr magnackich i budowli sakralnych w XVI i XVII wieku. Największy rozwój gospodarczy nastąpił w XIX wieku, powstały wówczas nowe osady, młyny, gorzelnie, browary, wiatraki, folusze, smolarnie, tartaki i małe warsztaty rzemieślnicze.

Z Pojezierzem wiąże się romantyczny epizod z życia Tadeusza Kościuszki. W latach 1774-75 Tadeusz Kościuszko, będąc nauczycielem córek swego dawnego protektora Józefa Sosnowskiego, zakochał się w jednej z nich- Ludwice. Po nieudanych oświadczynach i próbie porwania ukochanej, Tadeusz Kościuszko musiał opuścić Sosnowicę. Udał się do Francji a następnie do Stanów Zjednoczonych, gdzie zasłyną jako bohater walk o wolność tego kraju. Miejscowa ludność do dziś łączy pamięć nie spełnionej miłości Ludwiki i Tadeusza z dwoma zrośniętymi drzewami noszącymi ich imiona- usychającym dębem i obumarłą sosną, które można zobaczyć obok siedziby nadleśnictwa.

W okresie Powstania Styczniowego w 1863 roku stacjonowały na terenie Pojezierza oddziały powstańcze. Do ruiny gospodarczej doprowadziły działania wojenne podczas I wojny światowej. Cała Polska pamięta wydarzenia z 1920 roku, kiedy oddziały polskie zatrzymały pod Cycowem wojska bolszewików. W latach 30 –tych rozpoczęły się melioracje bagien.

Niezwykle krwawo zapisał się w historii Pojezierza okres II wojny światowej. 1 października 1939 roku, oddziały Brygady Korpusu Ochrony Pogranicza „Polesie”, wycofując się z pod Pińska, stoczyły walkę z wojskami rosyjskimi. W wyniku paktu zawartego pomiędzy Niemcami i władzami radzieckimi obszar Pojezierza trafił pod okupację niemiecką. Po wyzwoleniu w 1944 roku, nadal działały tu UPA, OUN. Dzielnie przeciwstawiali się im, walcząc o niezależną Polskę, oddziały polskich partyzantów. NSZ i WiN. W 1947 roku, w wyniku akcji „Wisła”, wysiedlono ludność ukraińską. Od roku 1950 zapanował względny spokój i rozpoczęła się działalność gospodarcza.

* **Kultura Ludowa/ Architektura**

Oryginalnym bogactwem Pojezierza Łęczyńsko- Włodawskiego jest zaznaczająca się tu od dawna, różnorodność kultur i religii. Były to tereny przenikania się narodowości niemieckiej, żydowskiej i rosyjskiej. Każdy z narodów posiadał odrębne tradycje, co wpłynęło na duże zróżnicowanie kultury ludowej na tym terenie. W kulturze ludowej krajobraz Pojezierza Łęczyńsko- Włodawskiego charakteryzuje się niską zabudową drewnianą, występującą wśród podmokłych łąk i rozległych torfowisk. Krajobraz kulturowy cechuje się występowaniem stogów, brogów, żurawi studziennych, rzadziej wiatraków. Budownictwo wiejskie to chałupy typu podlaskiego; dwuizbowe, stawiane na podwalinach, czyli grubych balach dębowych z kominem i piecem w centralnej części. Charakterystyczna cechą chałup były małe ganeczki i malownicze okiennice. Możemy je spotkać w Starych Załuczach, Starym Orzechowie, Wólce Wytyckiej i Zawadówce. Wsie to przeważnie niewielkie ulicówki i rozrzucone przysiółki z ogródkami i niewielkimi sadami przydomowymi. Z niewielu cennych zabytków architektury, placówek muzealnych, ośrodków sztuki ludowej, miejsc bitew i martymologii warto zobaczyć:

- park dworski w Kaniwoli,

- ciekawe obiekty w Łęcznej to: kościół renesansowy z XVII wieku i późnobarokowa plebania, barokowe synagoga, Muzeum Regionalne, przy rynku klasycystyczny ratusz z XIX wieku

Zdjęcia:

1. Flora i fauna
2. Folk
3. Krajobraz

Szlaki rowerowe

**Trasa 1**

**MAPA NA CAŁĄ STRONĘ**

**Puchaczów- Dratów- Dąbrowa - Uciekajka- Rogóźno-– Jez. Krzczeń- Radzic Stary – Wólka Nowa- Zawieprzyce.**

Długość- ok. 36,5 lub 42 km. (w tym 5,5 km pętla wokół jez. Krzczeń)

Poziom trudności trasy – trudny

Czas trasy – 6 godz.

Ten szlak to doskonała lekcja historii o wielokulturowej tradycji pojezierza łęczyńsko- włodawskiego. Pokonując tą trasę można dokładnie przyjrzeć się typowej polskiej wsi, jej przeobrażeniom, gdzie obok nowo powstałych domów wciąż możemy obserwować perełki architektury ludowej, charakteryzującej polską wieś w latach minionych.

**MIEJSCOWOŚCI I ATRAKCJE**

**0 km**- **PUCHACZÓW**

Trasę rozpoczynamy w Puchaczowie. Początków Puchaczowa jako osady należy doszukiwać się w XIV w. a jej rozwój należy łączyć z faktem przyłączenia do Polski księstwa halicko- włodzimierskiego przez Władysława Łokietka. W 1527 roku Puchaczów otrzymał prawa miejskie od króla Zygmunta I Starego, który zezwolił w ramach przywileju na 3 jarmarki doroczne i targ cotygodniowy. W XIX w. mieszkańcy Puchaczowa pod wodzą Jana i Kazimierza Bogdanowicza uczestniczyli w walkach z wojskami rosyjskimi. W ramach represji za wspieranie oddziałów powstańczych i czynny udział mieszkańców w Powstaniu Styczniowym, władze rosyjskie pozbawiły miasteczko w 1869 r. praw miejskich i tak zostało do dziś. Na przełomie XIX i XX w. osadę w większości zamieszkiwali Żydzi, którzy zajęli lub wykupili posesje zamieszkiwane przez uczestników walk powstańczych. W roku 1880 pożar niemal całkowicie zniszczył Puchaczów, co ostatecznie przesądziło o jego upadku. Kolejnych spustoszeń osady dokonała I i II wojna światowa. Po wojnie, w 1975 r ówczesne władze podjęły decyzje o budowie kopalni węgla kamiennego w pobliskiej wsi Bogdanka. Obecnie kopalnia w Bogdance jest jedną z najlepiej prosperujących firm w Polsce.

|  |
| --- |
| **CIEKAWOSTKA**  Nazwa miejscowości pochodzi od nazwiska „Puchaczowski”- pierwszego zarządcy dóbr. Przez długi czas było to najmniejsze miasteczko z prawami miejskimi na tym terenie. |

|  |
| --- |
| **WARTO ZWIEDZIĆ:**  **Późnobarokowy Kościół pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny** z 1778 r. Zabytek z pięknym barokowym wnętrzem zaliczany jest do zabytków klasy „0”. Kościół został zaprojektowany przez architekta Józefa Gringenbergera i stanowi perełkę barkowych budowli na terenie pojezierza. W 1854 r. powstała murowana dzwonnica. Świątynię okala XIX – wieczne, murowano- żelazne ogrodzenie z bramą i kapliczkami. Obok znajduje się plebania z 1809 r. W 1907 r. do kościoła została dobudowana zachrystia  **Kolumna ceglano- kamienna** – z poł. XIX w. (najprawdopodobniej z 1848 r. ), nawiązuje ona do zwyczajów galicyjskich „krzyży pańszczyźnianych” Kolumna przypomina „po wsze czasy” , że mieszczanie Puchaczowa są wolnymi ludźmi. Kolumna umiejscowiona jest w zabytkowym parku w centrum Puchaczowa. |

**4 km - DRATÓW**

Na drodze w kierunku kopalni Bogdanka skręcamy w lewo do Dratowa. Jadąc wzdłuż drogi możemy podziwiać malownicze krajobrazy pół i łąk. Po prawej strony widać panoramę słynnej kopalni węgla kamiennego „Bogdanka”. Zbaczając z trasy możemy zatrzymać się w gospodarstwie agroturystycznego „Majątek Rudka” słynącego z hodowli nietypowych odmian gęsi. Wjeżdżając do Dratowa w odległości 100 m od przemierzanego przez nas szlaku znajduje się stojąca na uboczu, pośród lipowego starodrzewia cerkiew. Do cerkwi dojedziemy zabytkową aleją, na początku której znajduje się **dom duchowieństwa z XIX tzw. Popówka** oraz po lewej stronie **obelisk postawiony ku czci odzyskania Niepodległości i członków Polskiej Organizacji Wojskowej**, poległych w manifestacji przeciwko władzy zaborczej w 1918 roku. Choć wyznawców prawosławia obecnie pozostało niewielu, cerkiew nadal wykorzystywana jest do celów kultu religijnego, a tradycje kultury prawosławnej pielęgnowane są pośród mieszkańców do dziś.

**WARTO ZWIEDZIĆ:**

**Cerkiew pod wezwaniem św. Mikołaja** - została wzniesiona wg projektu Wiktora Iwanowicza Syczugowa. Stanowi ona jeden z nielicznych przykładów budownictwa sakralnego w woj. Lubelskim w tzw. „stylu rosyjskim.” Budowla na planie krzyża greckiego posiada rozczłonkowaną bryłę architektoniczną oraz bogatą ornamentykę. Zachowane dokumenty wskazują iż cerkiew istniała od 1490 r. W 1720 r została przebudowana. Do 1874 r. była to świątynia unicka, potem prawosławna. Pożar z 1888 r. strwonił całe wyposażenie cerkwi z ikonostasem, obrazami , księgami metrykalnymi. Nowa istniejąca do dziś cerkiew została zbudowana w latach 1889- 1890 dla ok. tysiąca wiernych dla wiernych z pobliskich wiosek i miejscowości. W 1915 r. większość z nich została zmuszona do ewakuacji w głąb Rosji. Wierni, którzy pozostali pozostawali pod opieką mnichów z Jabłecznej. Po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku cerkiew znów służyła mieszkańcom za miejsce modlitwy. Niestety po burzliwych wydarzeniach z okresu okupacji w 1947 roku została zamknięta. Od 1959 roku opiekę duszpasterską sprawują księża z parafii Przemienienia Pańskiego w Lublinie. Cerkiew można zwiedzać przed i po nabożeństwie, które odbywa się raz na dwa tygodnie.

**CMENTARZE**

Nieopodal cerkwi znajdują się dwa cmentarze, przypominające o burzliwej historii tych terenów. Na cmentarzu katolicko- prawosławnym znajdują się m. in. groby proboszcza tutejszej parafii o . Stefana Maleszy i jego córki Olgi zamordowanych 15 sierpnia 1942 r. przez hitlerowców. Jest to również miejsce ostatniego spoczynku młodego literata z Ludwina – Andrzeja Łuczeńczyka zwanego „Gwieździstym Księciem” polskich pisarzy. W 1915 roku podczas I wojny światowej przez Dratów przebiegała linia frontu prusko- austriacko- rosyjskiego. Przy świątyni przez krótki czas znajdował się szpital polowy. Zmarłych i poległych żołnierzy chowano za cerkwią, czego pozostałością jest cmentarz wojenny, położony przy samej świątyni od strony wschodniej. (więcej o Andrzeju Łuczeńczyku na stronie [www.polskiemuzy.pl](http://www.polskiemuzy.pl) )

Mistyczna aura dratowskiej cerkwi zainspirowała lokalnych działaczy do organizowania Festiwalu Pieśni Prawosławnych. Spokojne i zaciszne wnętrza co roku wypełniają się modlitwą w wykonaniu prawosławnych chórów.

WIĘCEJ INFROMACJI NA TEMAT FESTIWALU : WWW.POWIATLECZYNSKI.PL

**FOTY : CERKIEW, PUCHACZÓW, I Z FESTIWALU. CMENTARZ (PANORAMY ITP.)**

**11 km- UCIEKAJKA**

Po odpoczynku w zaciszu dratowskiej świątyni udajemy się drogą asfaltową do wsi Uciekajka. Szlak prowadzi przez las, w którym znajduje się **jezioro** **Brzeziczno**. Od 1959 roku jest to rezerwat florystycznym o pow. 87, 46 ha, który został utworzony na obszarze Parku Krajobrazowego Pojezierza Łęczyńskiego. Stworzono go, by dać szansę przetrwania rzadkim roślinom i zwierzętom. Turyści zainteresowani walorami przyrodniczymi mogą obserwować rzadko spotykane gatunki roślin m in. **wierzbę lapońską, aldrowandę pęcherzykowatą (owadożerną) i zwierząt m.in. żółw błotny i orzeł bielik.**

**17 km- ROGÓŹNO**

Jadąc lasem, skręcamy w lewo. Tam możemy zrobić dłuższą przerwę i odpocząć nad malowniczo położonym **Jeziorem Rogóźno.** Akwen to również doskonałe miejsce dla wędkarzy i turystów lubiących spędzać czas na łowieniu ryb. Jezioro ma pow. 57 ha i należy do zbiorników głębokich, bo dno znajduje się 27 m poniżej tafli wody. Brzegi zbiornika są mocno zarośnięte, co praktycznie utrudnia łowienie w innych miejscach niż przy pomostach. Dlatego najlepiej jest wynająć łódź, co kosztuje 4 zł za pierwszą godzinę i po 2 zł za każdą następną. Za jednodniowe zezwolenie na wędkowanie zapłacimy 8 zł, ale za wędkowanie w porze nocnej trzeba wnieść dodatkową opłatę. Nad jeziorem w okresie lata funkcjonuje bar, jest pole namiotowe i strzeżony parking.

|  |
| --- |
| **CIEKAWOSTKA:**  W jez. Rogóźnie dominują: karp i dorodny szczupak (wymiar ochronny 60 cm), ale miłośnicy łowienia amurów, linów, leszczy, karasi srebrzystych, okoni (wymiar ochronny 18 cm), płoci i krąpi także będą mieli pełne ręce roboty. |

**FOTY: JEZIORA WĘDKARZY I RYB.**

**25 km- STARY RADZIC**

Po udanym połowie i odpoczynku udajemy się przez wieś **Krzczeń (21,5 km)** lub dookoła jeziora Krzczeń do **Starego Radzica**, w którym w pobliżu szlaku rowerowego znajduje się ekologiczne gospodarstwo agroturystyczne. Przemierzając szlak w kierunku wsi Zawieprzyce możemy podziwiać przepiękne krajobrazy a także charakterystyczne dla tej części wyżyny lubelskiej plantacje chmielu ze starymi suszarniami szyszek chmielowych.

**36,5 km- ZAWIEPRZYCE**

Po przebyciu ok. 11 km docieramy do wsi Zawieprzyce. Zawieprzyce, miejsce przesiąknięte atmosferą historycznych wydarzeń oraz duchami żyjących tu niegdyś postaci leży na prawym brzegu Wieprza. Pierwsza pisemna wzmianka o Zawieprzycach pochodzi z roku 1390 wówczas właścicielami byli Zawieprscy herbu Janina, którzy posiadali tutaj zamek obronny ulokowany w zespole pałacowo – parkowym na malowniczym wzgórzu. Historia zamku i parku sięga przełomu XIV i XV wieku i jest żywo związana z następnymi właścicielami m. in. Firlejami i Gojarskimi i chyba najbardziej znanym właścicielem- wojewodą wołyńskim Anatazym Miączyńskim. Ówczesny władca utworzył tzw. klucz zawieprzycki i przebudował istniejący tu zamek na barokowy pałac. Projekt opracował bardzo znany w ówczesnych czasach nadworny architekt Jana III Sobieskiego Tylman z Gameren. Anatazy Miączyński wzniósł również kaplicę, krzyż z kopcem oraz kościół murowany w Kijanach – jako formę dziękczynną za szczęśliwy powrót spod Wiednia.

ZESPÓŁ PAŁACOWO- PARKOWY

Do parku wjeżdżamy barokową bramą, która pojawiła się na początku XIX w. kiedy to właścicielami zamku zostali Ostrowscy. Wówczas zespół pałacowy otoczono wysokim murem z arkadami. Obok bramy wjazdowej znajduje się stajnia. Do dnia dzisiejszego oprócz malowniczych ruin zamku, znajdują się w parku dobrze zachowana kaplica z końca XVII w, lamus z II połowy XVII w. a także oficyna barokowa w której po pożarze zamku 1838 r zamieszkali ówcześni właściciele tych ziem. W środkowej części parku tuż obok lamusa został wybudowany dworek. Niestety został w całości rozebrany w okresie powojenny. Z historycznych opracowań dowiadujemy się, że na przełomie XIX i XX wieku mieszkał w nim Ksawery Skłodowski – brat dziadka Marii Skłodowskiej – Curie Józefa, który w latach 1851- 1862 był dyrektorem lubelskiego gimnazjum. Jednym z zajęć Ksawerego Skłodowskiego była hodowla rasowych koni. Wiekowe lipy rosnące w tutejszym parku z pewnością pamiętają lato 1883 roku, kiedy to 16 - letnia Marysia Skłodowska spędzała tu wakacje, kąpiąc się w płynącym u podnóży wzgórza Wieprzu, spacerując po pobliskich lasach i jeżdżąc konno – dosiadając rasowe wierzchowce ze stadniny stryja Ksawerego. Prochy jej dziadka spoczywają w rodzinnym grobowcu Skłodowskich na pobliskim cmentarzu w Kijanach. W północnej części ulokowane są ruiny klasycznej oranżerii z I połowy XIX wieku, która służyła uprawie roślin egzotycznych lub jako ogród zimowy.

Niestety z pięknego regularnego założenia parkowego nie zachowało się zbyt wiele. Wszystkie pomniki przyrody zostały zniszczone, a w 1977 r. runęła najstarsza lipa zwana „lipą Sobieskiego”. Miała ona ok. 7 m obwodu. Niemniej jednak zespół pałacowo- parkowy nadal zachwyca położeniem. Patrząc ze wzgórza, niemal w każdym kierunku możemy podziwiać potężną a zarazem delikatną przyrodę, która stanowi oazę spokoju dla przemierzających trasę turystów oraz natchnienie dla lokalnych artystów. Romantyczne ruiny i drzewa jak niemi świadkowie przechowują skrzętnie tajemnice tych miejsc, pobudzają wyobraźnię i uczą szacunku wobec historii.

|  |
| --- |
| **WARTO ZWIEDZIĆ:**  **OFICYNA BAROKOWA-** Wzniesiona w XVIII wieku, a odbudowana po wojnie. Obecnie mieści się tu szkoła podstawowa im. Marii Skłodowskiej- Curie. Budynek ulokowany został w malowniczym otoczeniu na wysokim tarasowym wzgórzu. Przebudowano do z dawnej oficyny pałacowej w latach sześćdziesiątych XX wieku.  **KOPIEC Z KRZYZEM-** Kolumna zlokalizowana u podnóża wzgórza zamkowego wybudowana przez Anatazego Miączyńskiego jako votum wdzięczności za powrót z odsieczy wiedeńskiej w 1683 roku. Według przekazów mieszkańców jest to miejsce spoczynku tragicznej pary kochanków zamurowanych przez okrutnego dziedzica w zamkowych murach.  **KAPLICA ZAMKOWA** – Barokowa kaplica wzniesiona w XVII w. przez Tylmana z Gameren, odrestaurowana w latach 1723-48 przez Piotra Miączyńskiego – wojewody Czerwińskiego jest najlepiej zachowanym i najciekawszym pod względem historycznym obiektem na terenie zespołu pałacowo- parkowego. Jest to budowla oparta na rzucie stanowiącym połączenie krzyża greckiego o płytkich ramionach z kołem. W kopule widnieje scena Sądu Ostatecznego. Polichromia późnobarokowa z lat 1723-48 została ufundowana przez Piotra i Antoniny Rzewulskich Miączyńskich. Sposób ujęcia i tematyka charakterystyczna jest dla okresu kontrreformacji w historii sztuki. Malowidło to wzorowane jest zapewne na fresku. Który zdobi sklepienie kaplicy Tyszkiewiczowskiej kościoła Dominikanów w Lublinie.  **LAMUS**- Został wzniesiony na początku XVII wieku. Obecnie znajduje się w nim Muzeum Lokalne. (I piętro) i Galeria Sztuki (parter), w której prezentowane są prace lokalnych artystów. Lamus- drewniany lub murowany budynek usytuowany dawniej przy dworach lub chatach wiejskich służył jako spichlerz, spiżarnia, skład sprzętów gospodarczych, zbroi uprzęży czy ksiąg.  **ORANŻERIA-** Klasycystyczna oranżeria wzniesiona przez rodzinę Ostrowskich na początku XIX wieku. Oranżeria zwana inaczej pomarańczarnią służyła jako budynek, w którym uprawiano egzotyczne rośliny lub jako ogród zimowy, w którym wypoczywali ówcześni właściciele. |

**LEGENDA ZAWIEPRZYCKA:**

Według legendy zawieprzycki zamek to miejsce spoczynku tragicznie zmarłej pary kochanków zamurowanych w zamkowej wieży przez kasztelana Granowskiego. Okrutny dziedzic – Jan Nepomucen Granowski to postać fikcyjna, którą stworzył Aleksander Bronikowski. Wzorem do jej nakreślenia był prawdopodobnie jeden z właścicieli zamku- Anatazy Miączyński – wojewoda wołyński, który zasłużył się nie tylko udziałem w wyprawie wiedeńskiej króla Jana III Sobieskiego i rozbudową majątku ale i porywczym charakterem w stosunku do swoich poddanych. Bronikowski przedstawia go jako srogiego Granowskiego męczącego przy wznoszeniu zamku o czterech basztach tureckich niewolników, którymi obdarował go Jan III Sobieski. Wśród niewolników znalazła się przypadkiem branka Kara Mustafy córka greckiego księcia Isakiosa z dynastii Paleologów Teofania wraz z pięknym narzeczonym. Jej niebiańska uroda zwróciła uwagę Jana Granowskiego, ale po wielu próbach nie udało mu się wzbudzić jej sympatii. Okrutny kasztelan, odrzucony przez piękną księżniczkę Teofanię rozkazał miłującą się parę zamurować żywcem w zamkowych murach. Tymczasem do Zawieprzyc na pomoc jeńcom przybył brat Greczynki, który został polecony kasztelanowi jako włoski malarz. Otrzymał on propozycję wykonania na kopule stojącej nieopodal zamku fresku ukazującego ostatnią drogę Granowskiego unoszonego przez anioły do Nieba. Artysta przyjął zlecenie pod warunkiem, że nikt nie będzie oglądał dzieła przed jego ukończeniem. Przez wiele dni i nocy pracował wytrwale nad malowidłem jednocześnie przygotowując drogę ucieczki. Niestety misterny plan został odkryty. Po tym wydarzeniu mściwy władca rozkazał zamurować żywcem parę kochanków w murach zamku. Sługa Granowskiego odkrył, że malarz realistycznie odtworzył los jeńców, a także zasłużoną mękę kasztelana między zionącymi ogniem paszczami potworów w jednej ze scen piekielnych Sądu Ostatecznego i również podzielił los siostry. Został utopiony w wodach Wieprza. Po tych wydarzeniach w zawieprzyckim zamku zaczęły pojawiać się duchy. O zachodzie słońca ożywały postacie z malowideł w kaplicy i spacerowały po zamkowych komnatach. Nocą wielkie sowy pohukiwały głośno na basztach, a z lochów zamkowych dobiegały jęki upiorów. Od uderzenia pioruna spłonęły dwie baszty zamkowe. Na całą rodzinę kasztelana zaczęły spadać różne nieszczęścia. On sam zmarł nagle, a spadkobiercą został jego bratanek – Kajetan. Nie pomogły modlitwy i msze odprawiane w pobliskiej kaplicy za dusze pomordowanych. Kajetan wstąpił do klasztoru, rozdając uprzednio dużą część swojego majątku na cele charytatywne. Wtedy to dychy kochanków przestały odwiedzać zamek.

|  |
| --- |
| **CIEKAWOSTKA:**  Wśród malowniczo położonych zabytków co roku odbywa się jedno z najważniejszych wydarzeń kulturalnych na Pojezierzu Łęczyńsko- Włodawskim- Majówka w Zawieprzycach. Organizowana jest od 2008 roku przez Powiat Łęczyński i Gminę Spiczyn. Inspiracją do powstania mini festiwalu było wyeksponowanie walorów historycznych, kulturowych i przyrodniczych Powiatu Łęczyńskiego. W trakcie dwóch dni odbywają się koncerty polskich zespołów folkowych. Koncertom towarzyszą rekonstrukcje bitew z X i XVII przygotowywane przez grupy rekonstrukcji historycznej. Dodatkowymi atrakcjami są również: prezentacja legendy zawieprzyckiej, pokazy walk średniowiecznych wojów, inscenizacje z życia Słowian, prezentacja stanowisk rzemieślniczych, gry i zabawy dla dzieci oraz degustacja potraw. Dla miłośników aktywnego wypoczynku organizatorzy co roku przygotowują: spływy kajakowe, park linowy, przejażdżki konne, zwiedzanie zespołu pałacowo- parkowego. |

**FOTY : MAJÓWKA, OBIEKTY , KRAJOBRAZY.**

**TRASA NR 2.**

**MAPA NA CAŁĄ STRONĘ**

**Łęczna- Nowogród – Kijany – Stawek- Ludwików- Kol. Łuszczów- Piotrówek- Ciechanki Krzesimowskie- Łęczna.**

**Długość trasy – ok. 32 km**

Poziom trudności – średni

Czas podróży – 6 godz

Trasa wiedzie przez zachodnio- centralną część Powiatu Łęczyński. O atrakcyjności tej trasy decydują kompleksy leśne, obszary rozległych polan, malownicze, charakterystyczne dla tej części wyżyny lubelskiej tereny rolnicze jak również interesująca historia pobliskich wsi i miasta Łęczna.

**MIEJSCOWOŚCI I ATRAKCJE**

**0 km- ŁĘCZNA**

Trasę rozpoczynamy w **Łęcznej,** miejscowości, która odznacza się nie tylko wiekami swojej historii i wartościowymi zabytkami, ale także bardzo atrakcyjnym położeniem na wysokim brzegu Wieprza u ujścia rz. Świnki z którego rozpościera się widok na Nadwieprzański Park Krajobrazowy. Łęczna miasto o bogatej wielokulturowej tradycji, niegdyś słynęła z międzynarodowych jarmarków. Z zapisanych kart historii wynika, że do małej miejscowości liczącej w 1797 roku 348 domów i 1510 mieszkańców ściągali kupcy z najdalszych stron: Ukrainy, Mołdowy, Turcji, Niemiec i Austrii. O jarmarkach łęczyńskich pisał Ignacy Krasicki, a Jan Piotr Norblin utrwalił je na swoim obrazie zatytułowanym „Foire de Lenczna”. Niestety historia nie była łaskawa dla miasta. W XIX wieku na skutek upadku Rzeczpospolitej, walk niepodległościowych, zakładania linii kolejowych, które ominęły Łęczną oraz groźnych pożarów w 1846 i 1881, jarmarki łęczyńskie zniknęły z handlowej mapy Europy a miasteczko już nigdy nie odzyskało swojej świetności. W okresie działań wojennych podczas I i II wojny światowej Łęczna całkowicie utraciła swój wielokulturowy charakter i była niewielkim ośrodkiem usługowym. Dopiero decyzja o eksploatacji w pobliżu złóż węgla i budowa w 1975 roku kopalni na terenie wsi Bogdanka rozpoczęła nową erę w historii Łęcznej i okolic.

|  |
| --- |
| **CIEKAWOSTKA**  Interesująca historia miasta i wielokulturowy charakter stały się inspiracją dla wielu wydarzeń kulturalnych. Co roku w ostatni weekend lipca na ulicach Łęcznej rozbrzmiewają dźwięki przepięknych swojskich melodii z dawnych lat serwowanych przez muzyków z kapel ulicznych i podwórkowych. **Festiwal Kapel Ulicznych i Podwórkowych** gości kapele z całej Polski. |

**CENTRUM/ PLAC KOŚCIUSZKI**

Zwiedzanie Łęcznej rozpoczynamy od Pl. Kościuszki stanowiącego centrum Starego Miasta (tzw. Starej Łęcznej). Plac Kościuszki – dawny starożytny rynek to miejsce, z którego naroży odchodzą po dwie pary ulic stanowiących przedłużenie jego boków. W narożu sąsiadującym z ul. 11 Listopada i ul. Tysiąclecia zachował się parterowy klasycystyczny ratusz z czterokolumnowym portykiem o trójkątnym szczycie, który do I wojny światowej pełnił funkcję wartowni. W okresie dwudziestolecia międzywojennego został przebudowany na magistrat. Budynek został zniszczony w czasie II wojny światowej. Odbudowano i zrekonstruowano go w l. 1961-1963. Przed ratuszem umieszczono głaz z napisem upamiętniającym 500- lecie Łęcznej, obchodzone w 1967 r. Od 1971 roku jest siedzibą Urzędu Stanu Cywilnego.

Naprzeciwko pl. Kościuszki 10 znajduje się pomnik Tadeusza Kościuszki z roku 1918.

Przy ul. Krasnostawskiej 4 zachował się murowany dom z poł. XIX w., o układzie prostokątnym, dwutraktowym, mającym od frontu podcień wsparty na słupach (pierwotnie drewnianych). Jeszcze w latach międzywojennych zbliżone w typie małomiasteczkowe dworki stanowiły główną zabudowę miasta. Na pn. od pl. Kościuszki, w bezpośrednim jego sąsiedztwie, usytuowany jest Rynek II.

**RYNEK II**

Powstał w poł. XVII w, w związku z intensywnie rozwijającymi się jarmarkami. Jego układ jest odmienny niż średniowiecznego: ulice wychodzą z naroży oraz ze środka poszczególnych boków.

**RYNEK III**

Od zach. sąsiadują z nim Rynek III, zbudowany około 1800 r. w związku z rosnącymi potrzebami jarmarków na bydło i konie. Zachodnia część Rynku III dochodzi do stromej krawędzi doliny Wieprza. Ta część miasta została poważnie zniszczona podczas ostatniej wojny, ale jeszcze zachowały się fragmenty zabudowy parterowej typowej dla Starej Łęcznej.

**SYNAGOGA**

Na stoku głębokiej doliny Świnki stoi barokowa synagoga z zachowanym renesansowym wystrojem, zwana dużą, zbudowana w 1648 r. i odbudowana po pożarach w 1846 r., następnie w 1881r. W latach ostatniej wojny służyła jako magazyn i uległa dewastacji. Odbudowano ją w l. 1953-64, dostawiając zburzony całkowicie przedsionek i salę kobiecą. Mieści się tu od 1966 r. Muzeum Regionalne. We wnętrzu możemy zwrócić uwagę na ciekawą bimę (przejście i podium z pulpitem do czytania Pięcioksięgu) z czterema toskańskimi kolumnami, na których usytuowane są półkoliste arkady i wysoka nadbudowa z zachowaną dekoracją późnorenesansową. Przy ścianie wsch. znajduje się dwukolumnowy ołtarz na rodały (Pięcioksiąg Mojżesza), ozdobiony późnorenesansową sztukaterią. Na zewnątrz synagogi, na ścianie wschodniej, wmurowano tablicę z napisem: „W tym miejscu w latach 1942- 43 z rąk hitlerowskich oprawców zginęło 1064 obywateli polskich narodowości żydowskiej”. Tutaj podobnie jak koło mleczarni przy ul. Kanałowej oraz przy ul. Łańcuchowskiej i w innych miejscach hitlerowcy dokonywali brutalnych mordów na ludności żydowskiej.

|  |
| --- |
| RELACJA ŚWIADÓW:  *„Tuż obok znajdowała się dość stromy plac, urywający się z jednej strony głębokim parowem, wyżłobionym od niepamiętnych czasów przez deszcze i roztopy i schodzącym do szosy lubelskiej, w dolinę Świnki. Nad ten właśnie parów niemalże czwórkami, wyprowadzono Żydów z getta, a następnie ustawiono na plac karabin maszynowy dopełniał reszty. Zabijano także indywidualnie, zwłaszcza w późniejszej fazie mordu, przy przeszukiwaniu zakamarków getta i dobijaniu tych, którzy usiłowali się gdzieś ukryć. Na skłębione zaś w parowie martwe ciała rzucano od czasu do czasu, dla pewności ręczne granaty, zanim odkomenderowani do tego celu policjanci żydowscy nie przerzucili ich warstwą ziemi. Tych policjantów też zresztą zabito, ale później. W ciągu najbliższych dni mieli się jeszcze przydać jakby bowiem nie było dość tego koszmaru, rozpoczęła się jesienna plucha, spływająca parowem woda zaczęła wypłukiwać zwłoki rozstrzelanych. Trzeba je było natychmiast usunąć. Więc jeszcze ten epilog- makabryczny, absurdalny, przerażający, nieludzki: bo przecież policja w getcie składała się z miejscowych Żydów, grzebiących oto- wraz z „szarwarcznymi Polakami”- po raz drugi swoich, przenoszących ich z jednej zbiorowej mogiły do drugiej, wykopanej nie dalej niż kilkanaście metrów. I to już był naprawdę koniec. Edlosung. Łęczyńscy Żydzi przestali istnieć”.* |

Obok bożnicy – budynek tzw. małej synagogi i dawnej szkoły żydowskiej z pocz. XIX w. (obecnie znajduje się tutaj biblioteka im Zbigniewa Herberta) Domy przy pl. Kanałowym nr 18 i 26 oraz przy ul. 3 Maja 26 i 37 to dawne zajazdy, w których przyjmowano kupców z całej Europy i świata. Pamięć po kulturze żydowskiej zachowuje cmentarz żydowski przy ul. Pasternik.

**KOŚCIÓŁ PW. ŚW. MARII MAGDALENY**

Po zwiedzaniu Rynków i Bożnicy możemy udać się w kierunku Ludwina. Na niegdysiejszym wzgórzu, nad doliną Świnki usytuowany jest kościół pw. Św. Marii Magdaleny, z l. 1618-1631 ufundowany przez podkomorzego lubelskiego- Adama Noskowskiego. Zbudowany w stylu tzw. renesansu lubelskiego przez znanego na Lubelszczyźnie muratora Jana Wolffa. Budowla była kilkakrotnie odbudowywana m.in. po zniszczeniach z czasów „potopu” szwedzkiego, po wojnach XVIII w., uszkodzeniu pociskami w 1915r. Kościół jest na planie krzyża, którego część prezbiterialna, mieszcząca ołtarz główny, zwrócona jest ku wschodowi, w stronę grobu Chrystusa w Jerozolimie. Fasadę frontową wieńczy trójkątny szczyt z wieżyczkami. Do wsch. części nawy przylegają dwie kaplice, w których zachowały się fragmenty renesansowej sztukaterii. We wnętrzu możemy podziwiać pięć ołtarzy wśród nich ołtarz główny z elementami rokokowymi. Na uwagę zasługuje bogate wyposażenie, w tym relikwiarz barokowy z 1662 r., krucyfiks barokowy z drugiej połowy XVII wieku, tablica konsekracyjna z 1639 roku z czarnego marmuru, tabernakulum w ołtarzu głównym z pierwszej połowy XVIII wieku rzeźbione z puttami, relikwiarzami i malowaną sceną Udzielania Komunii Świętej. Ponadto we wnętrzu znajdują się dobrze zachowane obrazy o tematyce religijnej m.in. Ukrzyżowanie z klęczącą u stóp krzyża św. Marią Magdaleną sygnowane podpisem Benedykta Pawłowskiego z Kodnia, Wizja św. Jana Nepomucena z herbem Szeptyckich, Zmartwychwstanie. Wśród obrazów świeckich nad wejściem do skarbca znajduje się m. in. barokowy portret Jana III Sobieskiego oraz nad drzwiami zakrystii portret jednego z właścicieli Łęcznej- Seweryna Józefa Rzewuskiego.

Obok kościoła znajduję się **Dzwonnica** przykościelna o charakterze późnobarokowym, wzniesiona z cegły na planie czworoboku na przełomie XVIII- XIX w. Jednym z ciekawszych zabytków znajdującym się w sąsiedztwie, nad stromą dolina Świnki, jest dawny **dom mansjonarski** (przeznaczony dla duchownego noszącego kościelny tytuł mansjonarza i otrzymującego z tego tytułu określone dochody). Późnobarokowy budynek, na planie prostokąta został ufundowany w 1639 r. przez Adama Nosowskiego, a po zniszczeniu odbudowany w l. 1766- 74 i przeznaczony na plebanię. W jednym z pomieszczeń w części zachodniej zachowało się sklepienie kolebkowo- krzyżowe, a dawny łamany dach polski został zamieniony na mansardowy w 1930 r. W zespole przykościelnym znajduje się także budynek dawnej plebanii. Powstał on ok. 1858 roku z inicjatywy księdza proboszcza Bolesława Wrześniewskiego. Drewniany, jednokondygnacyjny, podpiwniczony z mieszkalnym poddaszem, z trzema gankami oraz tarasem od strony południowej. Nakryty dachem dwuspadowym z wystawkami w połaciach. Budynek posiada dobrze zachowane elementy dekoracji laubzegowej oraz detale wystroju o cechach stylu szwajcarskiego.

Po zwiedzaniu zespołu budynków przykościelnych przejeżdżamy przez ul. Lubelską wiodącą wąwozem w stronę koryta rz. Świnki , i nie przekraczając go, skręca w dolinę w lewo, z jej biegiem do rz. Wieprz. Brukowa nawierzchnia, jako jedna z nielicznych stanowiła do lat 60 XX w. jedyną trasę w kierunku Lublina. Jadąc w kierunku Ludwina po lewej stronie znajduje **Podzamcze-** wzniesienie, na którym znajdował się niegdyś zamek. Niestety losy zamku nie są bliżej znane. Po budowli zostały tylko podpiwniczenia. Wzniesienie porasta 6-hektarowy park. Wśród najstarszych drzew jest wiele grochodrzewów, lip i jesionów. Ciekawostką są okazy sosny wejmutki. W parku stoi pałac ostatnich właścicieli folwarku w Łęcznej- Grabowskich, wzniesiony w XX w. Obecnie pałac został przeznaczony na użytek szkoły im. Jana Kazimierza. Niewątpliwie park jest doskonałym miejscem na odpoczynek.

Wyjeżdżając z Podzamcza ul. Lubelską, kierujemy się na trasę wiodącą do Lublina i koło stacji benzynowej skręcamy na pn.- wsch. w drogę do Lubartowa. Po przejechaniu mostu po prawej i po lewej stronie obserwujemy wąską i malowniczą dolinę, stanowiącą północną część Nadwieprzańskiego Parku Krajobrazowego. Rzeka Wieprz zatacza tu ogromny łuk w kierunku pn.- wsch., by następnie znów zawrócić w dotychczasowym kierunku pn.- zach. W okolicy Trębaczowa płynie równolegle do drogi w odległości ok 500 m, a pod Nowogrodem łukiem zbliża się do samej drogi.

|  |
| --- |
| **Nadwieprzański Park Krajobrazowy** - został ustanowiony w 1990 r na wydłużonym obszarze ok. 25 km w przełomowej dolinie rzeki przez tzw. łęczyński guz kredowy. Obszar parku wynosi 4432 ha, natomiast jego otulina jest trzykrotnie większa. Rzeka płynie tu wśród malowniczych stromych zboczy o wysokości dochodzącej do 25 m, miejscami bardzo ostro meandruje, zwłaszcza w sąsiedztwie wsi Wólka Łańcuchowska i Spiczyn. W licznych miejscach pokazują się białe zbocza kredowe. Nasłonecznione rejony obrastają rośliny ciepłolubne, w tym wiele gatunków chronionych i rzadkich m.in. storczyki, lilia złotogłów, grzybień biały i grążel żółty, zawilec wielkokwiatowy. Lasy, głównie sosnowe, zwłaszcza w części południowej zajmują ponad 40 proc. obszaru parku, natomiast łąki i pastwiska – ok. 30 proc. Interesującym faktem, dla miłośników przyrody jest to, że w ostatnich latach na niewielkim stosunkowo obszarze Nadwieprzańskiego Parku Krajobrazowego zagnieździły się bobry, zwiększyła się liczebność saren i dzików, a także zaglądają tutaj łosie. Ornitolodzy stwierdzają nie tylko wzrost liczby ptaków, ale także pojawienie się gatunków, które przedtem nie występowały lub pojawiały się bardzo sporadycznie w dolinie Wieprza. Powstało dzięki temu prawdziwe ptasie bogactwo.M.in. występują: bocian czarny, skowronek, szpak, czajka, szczygieł, dzięcioł czarny, dzięcioł zielony, gil, jastrząb, kukułka, puszczyk, sowa uszata, zimorodek, bocian biały i pliszka |

|  |
| --- |
| **Informacje:**  **Muzeum Regionalne w Łęcznej- Oddział Muzeum Lubelskiego.**  **Godziny otwarcia:**  **Środa- niedziela 9:00- 16:00**  **Poniedziałek, wtorek, pierwsza niedziela miesiąca- muzeum jest zamknięte.**  **Cena :**  **Bilet ulgowy:- 4,5 zł**  **Bilet normalny :- 5,5 zł**  **Możliwość zwiedzania z przewodnikiem:- 35 zł.** |

**7 km- NOWOGRÓD**

Wieś nad zakolem Wieprza, jedna z najstarszych w okolicy. Powstanie Nowogrodu nie są dotychczas dobrze znane i wciąż czekają na pasjonatów archeologii. Z kart historii wynika jednak, że za czasów panowania pierwszych Piastów istniał tu gród obronny (na wzniesieniu nad Wieprzem, zwanym Górą Spichlerzową, bo był tu kiedyś dworski spichlerz). Już w XIII w. istniała parafia: kościół zaś przetrwał do XVI w. Prostopadle do szosy Kijany- Łęczna, na przedłużeniu drogi w stronę rzeki, od przydrożnej kapliczki prowadzi **(DAĆ ZDJĘCIE)** aleja okazałych, stuletnich lip drobnolistnych. Na skraju doliny Wieprza aleja skręca pod kątem prostym i biegnie szczytem stromej skarpy, gdzie rosną jesiony wyniosłe. Stąd w odległości ok. 100 m stoi wiekowy okaz kasztanowca białego o imponujących rozmiarach. Przejeżdżając przez Nowogród możemy obserwować typowe dla tej części wyżyny plantacje chmielu.

**13 km KIJANY**

W odległości 5 km od Nowogrodu znajdują się wieś Kijany, w której to rzeka Wieprz wychodzi z głębokiego i malowniczego przełomu przez łęczyński guz kredowy. Kijany znane są od XV wieku. W 1598 r., staraniem ówczesnego właściciela Piotra Czernego, chorążego lubelskiego, powstał drewniany kościół i niebawem przeniesiono tu parafię z pobliskiego Nowogrodu. W XVII/XVIII w. rozwinął się kult obrazu Matki Boskiej Kijańskiej. W 1683 r. przed wyprawą wiedeńską Anatazy Miączyński- właściciel pobliskich Zawieprzyc ślubował w kościele w Kijanach, że jeśli szczęśliwie powróci do domu ufunduje murowany kościół. Obietnica została spełniona. Od 1723 roku Kijany mogły szczycić się wybudowanym w stylu barokowym jednonawowym kościołem. W 1911 r. wydłużono główną nawę kościoła, wzniesiono wieżę oraz dzwonnicę. Zwiedzając wnętrze kościoła możemy zobaczyć liczne portrety oraz epitafia, w tym tablicę pamiątkowa Anatazego Miączyńskiego a także chrzcielnicę i 2 ołtarze boczne pochodzące z II połowy XVIII wieku utrzymane w stylu rokoko. W ołtarzu głównym znajduje się obraz Matki Boskiej Kijańskiej. Prezbiterium wybudowane zostało jako niższe i węższe od nawy, zamknięte półkoliście, przy nim od północy znajduje się zakrystia. Po obu stronach nawy możemy obserwować kwadratowe kaplice, które na zewnątrz zwieńczone są dekoracyjnymi, barokowymi szczytami. Kościół posiada także organy sprzed 1781 roku, które zastąpiły poprzednie pozytywy 1650 roku (małe ograny, nieprzenośne, które nie mają klawiatury nożnej z odpowiadającą jej samodzielną sekcją głosową). Oprócz tablicy poświęconej pamięci fundatora we wnętrzu kościoła znajduje się tablica poświęcona Zdzisławowi Brońskiemu ps. „Uskok” – dowódcy oddziału partyzanckiego AK.

**PAŁAC RODZINY SONNENBERGÓW**

Po zwiedzaniu kościoła możemy udać się do malowniczego parku. W rozciągającym się nad doliną Wieprza ogrodzie z przełomu XVII/XVIII wieku rosną m.in. ponad stuletnie drzewiaste cisy i inne pomnikowe drzewa. W centrum parku znajduje się **neorenesansowy** **pałac**, wybudowany przez niemiecką **rodzinę Sonnenbergów** według projektu Apoloniusza Pawła Nieniewskiego. Charakterystycznym elementem jednopiętrowego pałacu są dwa posągi bogini mądrości Ateny i bogini urodzaju Demeter wykonane w Charlotenburgu w czwartym ćwierćwieczu XIX wieku usytuowane na filarowo- arkadowym portyku. Niestety w 1926 r. pałac uległ spaleniu. Odbudowany po wojnie do dnia dzisiejszego służy ZSRCK.

**CMENTARZ PARAFIALNY**

Będąc w Kijanach nie możemy zapomnieć o cmentarzu parafialnym. Warto zobaczyć grobowiec rodziny Skłodowskich. Jest tu pochowany Józef Skłodowski, dziadek Marii Skłodowskiej – Curie, polskiej noblistki w dziedzinie fizyki i chemii. Znajduje się tu także mogiła pięciu powstańców styczniowych z 1863 r. z oddziału Kazimierza Bogdanowicza z brązowym krzyżem oraz granitowym grobowcem poświęconym żołnierzom poległym w I i II wojnie światowej. Warto również zwrócić uwagę na symboliczny pomnik z 1990 r., poświęcony kpt. Zdzisławowi Brońskiemu, słynnemu „Uskokowi” , dowódcy WiN podziemia na Lubelszczyźnie, poległemu 21 maja 1949 r. w pobliskiej Dąbrówce (obecnie Nowogród)

|  |
| --- |
| **CIEKAWOSTKA**  W wielkim ołtarzu w kościele pw. Św. Anny znajduje się obraz Matki Bożej Kijańskiej czczony przez ludność miejscową oraz pielgrzymów z całej Polski. Historia kultu obrazu znana jest od kilku wieków. Świadczą o tym zachowane dokumenty m.in. księga prowadzona od 1726 r. w archiwum Parafii Kijanach. Pierwowzorem obrazu Matki Bożej w Kijanach jest obraz rzymski pochodzący z IV wieku, znajdujący się w Bazylice Matki Bożej Większej – zatytułowany Salus populi Romani. Późniejsze wersje obrazu znajdują się w Krakowie i we Lwowie. Technika wykonania obrazu przypomina technikę malarską malarzy włoskich z przełomu XVI- XVII w. Prawdopodobnie obraz został wykonany w 1623 r i sprowadzony przez Piotra Czernego, który szczególnie troszczył się o uposażenie kościoła i parafii. |

W Kijanach na drugim skrzyżowaniu skręcamy w lewo i jedziemy przez **Stawek (15 km),** w kolejnej miejscowości - **Łuszczów Pierwszy** **(18 km)** skręcamy w prawo i jedziemy w kierunku **Kolonii Łuszczów (22 km)** do **Ciechanek Krzesimowskich** **(31 km).** Z **Ciechanek** skręcając w prawo udajemy siędo **Łęcznej (32 km).** Przejeżdżając przez te miejscowości poczujemy typowy klimat wyżyny lubelskiej. Uprawy chmielu i malownicze pola.

**Trasa 3**

**MAPA NA CAŁĄ STRONĘ**

**Łęczna- Ciechanki – Łańcuchów- Wólka Łańcuchowska- Ciechanki Krzesimowskie- Łęczna**

**Długość - 18 km.**

**Poziom trudności trasy- średni**

**Czas: 4,5 godz.**

Trasa wiedzie głównie przez tereny położone w gminie Milejów, najbardziej zalesionej części powiatu łęczyńskiego. Właśnie ten pełen pięknych widoków obszar sprawił, że wzdłuż doliny rzeki ustanowiono Łęczyński Park Krajobrazowy. Dolina Wieprza stanowiła od dawna oś osadniczą zarówno na tym terenie, jak również na sąsiadujących obszarach, a Łańcuchów i okolice zalicza się do najstarszych siedlisk zamieszkałych przez ludzi.

**MIEJSCOWOŚCI I ATRAKCJE**

**0 km- ŁĘCZNA**

Trasę rozpoczynamy w Łęcznej (opis miasta znajduje się na str…) następnie udajemy się w kierunku południowym do Ciechanek.

**5 km- CIECHANKI :**

Analizując karty historii możemy dowiedzieć się, że Ciechanki istnieją od XIV wieku. Wówczas to właścicielami miejscowości byli bracia Dzierżka i Ostasza z Bejsc. Od 1383 r. po przekazaniu przez Strzechnę, dziedziczkę ze Spiczyna swojemu teściowi Jakuszowi z Bończy połowy wsi, Ciechanki uległy rozdrobnieniu pomiędzy kilku właścicieli. Po tym fakcie wieś stała się przedmiotem różnego rodzaju zastawów, dzierżaw i sprzedaży.

W XV wieku Ciechanki zostały podzielone pomiędzy dwóch braci: Stanisława i Macieja. Stanisław otrzymał część pod Krzesimowem, ze stawem, pół stawu w Gaci i pół młyna. Maciej natomiast dostał pół wsi od strony Trębaczowa wraz z dwoma stawami na rzece, łąkami, barciami, pastwiskami i wrębem w lasach będących własnością Stanisława. Do dziś spotykamy określenia: Ciechanki Krzesimowskie i Łęczyńskie być może wynika to z piętnastowiecznego podziału. Część wsi Ciechanki, ta bliżej Łęcznej, zasilała dobra Łęczna prawdopodobnie w końcu XVI wieku, bądź na początku XIX stulecia. Taki stan rzeczy trwał do drugiej połowy XIX wieku, kiedy to w wyniku uwłaszczenia wieś odpadła od Łęcznej. Druga część wsi wchodziła w skład dóbr Krzesimów.

|  |
| --- |
| **CIEKAWOSTKA**  W Ciechankach znajduje się opuszczony i przechodzący w ruinę murowany dwór z XIX w. Mieszkała tu grupa literatów, którzy po zakończeniu działań wojennych w 1944 r. znaleźli się w Lubelskiem. Dwór stoi w 10- hektarowym parku, w którym rosną głównie kasztanowce i grochodrzewy oraz pojedyncze okazy drzew rzadkich.  Pomiędzy Ciechankami i Łańcuchowem, leżącym na przeciwległym brzegu Wieprza, zaczyna się przełomowy odcinek rzeki. Wąska i malownicza dolina stanowi fragment Nadwieprzańskiego Parku Krajobrazowego (zob, str…..). Rzeka płynie tu wśród malowniczych stromych zboczy o wysokości dochodzącej do 25 m. DAĆ ZDJĘCIE |

**9 km- ŁAŃCUCHÓW**

Wieś Łańcuchów to miejsce posiadające ciekawą i bogatą przeszłość. Niegdyś mieściła się tutaj siedziba znakomitego rodu Kuropatwów, których przedstawiciele zajmowali wysokie stanowiska państwowe. Duży rozgłos zdobył m.in. Jan Kuropatwa, który w ówczesnych czasach zrobił zawrotną karierę polityczną. Rozpoczął ją na dworze czwartej żony Jagiełły, Zofii Holszczańskiej. Po śmierci króla Władysława III był gorącym zwolennikiem kandydatury Kazimierza Jagiellończyka na tron polski, a z chwilą objęcia przez niego rządów stał się jego najwierniejszym sługą. Np. w 1453 r. wraz ze starostą lubelskim oblegał zamek w Oświęcimiu i pobił wojska księcia oświęcimskiego Janusza oraz Przemysława, księcia na Toszku, którzy stale nękali napadami ziemię krakowską. W czasie wojny z Zakonem Krzyżackim przebywał u boku króla. Działał aktywnie m.in. na rzecz wcielenia do Polski ziemi bełskiej. Jan Kurpoatwa umierając w 1462 r. należał do najbogatszych ludzi w Lubelskiem. Obok Łańcuchowa dzierżawił sąsiadujące wsie: Wólkę Łańcuchowską, Ciechanki Łańcuchowskie, Górne, Milejów, Ostrówek, Zakrzów, Rogalice, a przejściowo w jego rękach było 8 innych wsi.

Z końcem XVI w. folwark łańcuchowski był własnością Pawła Orzechowskiego, obrotnego gospodarza własnych włości, który również na kartach historii zapisał się jako świetny polityk.

W pierwszej połowie XVIII w. wieś przeszła w ręce Suffczyńskich. Przedstawiciele tego rodu również zasługują na uwagę. Uczestniczyli oni w Konfederacji Barskiej, walczyli u boku Napoleona. Po śmierci pierwszego właściciela Łańcuchowa – Józefa, zarządzanie majątkiem przeszło w ręce Kajetana i Stanisława Suffczyńskich. Bracia słynęli wówczas z niesamowitej gościnności. Odwiedzali ich m.in. Henryk Michał Kamieński, działacz polityczny, publicysta, ekonomista i filozof. O niesłychanym klimacie miejsca i gościnności gospodarzy ów filozow pisał tak: *„W pięknym położeniu nad samym Wieprzem leży wieś Łańcuchów, gdzie mieszkała moja siostra, natenczas Suffczyńska.* *Wszystko, co wieś może uczynić przyjemną, tam było. Rzeka spławna kilkadziesiąt kroków od domu, ożywiony widok mostu i drogi bardziej uczęszczanej; dom jakby pośrodku ogrodu, a nade wszystko bajeczna, niesłychana gościnność dla wszystkich przybywających. Mój szwagier, Kajetan Suffczyński, buł z tych szczęśliwych ludzi, którzy wszędzie mają niesłychaną liczbę przyjaciół, którzy powszechnie są lubiani, których żywiołem i szczęściem jest przychylność ludzka, a którzy sami radzi by przyjaciółmi być nieledwie całego świata i każdemu być pożytecznymi. W nim prawdziwa, nie zmyślona była radość, z którą każdego gościa witał. Domu Łańcuchowskiego było, że się tak wyrażę, specjalnością przyjmować gości, być dla wszystkich otworem; jakoż w istocie był to jeden z najznaczniejszych punktów zbioru tej okolicy, a nawet wielu okolic, bo się z bardzo daleka tam ściągali. Może być, że cokolwiek próżności było pomiędzy przyczynami tej gościnności, która wszystkich do jak najczęstszych bywania wzywała, lecz przyjęcie było tak szczere, tak serdeczne, że ujmowało wszystkich.*

**Kajetan Suffczyński** słynął z niepospolitego daru gawędziarskiego. Jego imiennik Kajetan Kraszewski wspominał go jako osobę posiadającą „nieporównywalny dar opowiadania”. Słuchano go nieraz godzinami, a w średnim wieku dał się poznać jako literat, autor gawęd drukowanych w czasopismach, a głównie bardzo poczytnych powieści biograficznych poświęconych Tadeuszowi Kościuszce (Zawsze oni. Obrazy historyczne i obyczajowe z czasów Kościuszki i legionów) oraz Kazimierzowi Pułaskiemu (Rodzina konfederatów), pisanych pod pseudonimem K.S. Bodzantowicza, a wydanych w kilku tomach po jego śmierci. Kajetan Suffczyński opisujący chwałę polskiego oręża postrzegany był jako poprzednik Henryka Sienkiewicza i Wacława Gąsiorowskiego. W „Rodzinie Konfederatów” opisywał uczestników i losy konfederatów barskich. Część pierwszą autor poświęcił regimentarzowi konfederacji Józefowi Pułaskiemu a drugą jego synom- Kazimierzowi i Franciszkowi.

|  |
| --- |
| **CIEKAWOSTKA**  Dzięki licznym podróżom Kajetan Suffczyński poznawał wielu wybitnych ludzi m. in. Edwarda Rastawieckiego z Nowosiółek, słynnego kolekcjonera i historyka sztuki, autora pierwszego Słownika malarzy polskich oraz Słownika rytowników polskich, współzałożyciela Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych. |

Właściciel dóbr łańcuchowskich dał się poznać jeszcze z innej strony. Oto w 1858 r. przybył wraz z dwiema córkami do ciotecznej siostry Karoliny Lipińskiej do Lublina gdzie urodził się Wincenty Pol. Na cześć bardzo popularnego poety odbywały się uroczyste zebrania i uczty. Podczas jednej z nich Kajetan Sufczyński zaproponował, żeby ofiarować Polowi majątek Firlejowszczyzny pod Lublinem. Majątek ten wraz z dworkiem należał kiedyś do ojca poety. Stało się to faktem, majątek wykupiono i uroczyście przekazano Polowi. Dziś w dworku, odrestaurowanym i przeniesionym blisko śródmieścia Lublina., mieści się muzeum poety. Po powstaniu styczniowym obaj Suffczyńscy przenieśli się na jakiś czas do Łuczyc koło Sokala. Po śmierci Kajetana majątek przejął Juliusz Suffczyński, następnie jego córka Pelagia, która wyszła za mąż za J. Wołk- Łaniewskiego.

W 1900 r. majątek przeszedł w ręce rodziny Steckich. Jan Stecki (1807- 1954) był aktywnym działaczem politycznym (minister w Radzie Regencyjnej, senator) należał do Narodowej Demokracji i Stronnictwa Chrześcijaństwa – Narodowego. Działalność społeczna właściciela dóbr Łańcuchowskich nie przeszkadzał mu w byciu dobrym gospodarzem. Starał się on, aby w majątku używano nowoczesnych metod uprawy roli i hodowli. W latach 1903-04, na ruinach dawnego zamku postanowił wznieść nowoczesną siedzibę**. Dwór** zaprojektowany został przez **Stanisława Witkiewicza**. Jan Stecki natkną się na anons w „Kurierze Warszawskim”, informującym, że Stanisław Witkiewicz projektuje domy w stylu zakopiańskim dla chętnych z całej Polski. Steccy zdecydowali się w ciągu kilku dni i 11 marca 1901 r. Jan napisał list do zakopiańskiego architekta z prośbą o zaprojektowanie dworu w Łańcuchowie. List ten zapoczątkował sporą korespondencję, liczącą 16 sztuk. (Jedenaście listów Steckiego do Witkiewicza przechowywane są w zbiorach Muzeum Tatrzańskim w Zakopanem, pozostałe pięć stanowią odpowiedzi architekta na niektóre listy inwestora i znajdują się w zbiorach rękopiśmiennych Biblioteki Uniwersyteckiej KUL. W listach możemy wyróżnić dwa nurty tematyczne. Pierwszy odnosił się do samej kwestii budowy nowego dworu. Nie była to sprawa prosta ponieważ aby obniżyć koszty Steccy życzyli sobie by dwór został postawiony na fundamentach XVIII – wiecznego budynku, który już w tym uległ rozbiórce. Dlatego też Jan Stecki wysłał do Zakopanego pomiar fundamentów wraz z dość dokładną listą życzeń, co do rozplanowania wnętrz. W pierwotnym zamierzeniu zamawiającego korpus dworu miał być piętrowy, a skrzydła parterowe. Nadto życzeniem Steckiego było, aby jeden z pokoi był w całości wykonany w stylu zakopiańskim. Witkiewicz z radością odniósł się do tej prośby. Zaakceptował też większość propozycji odnoszących siędo układu wnętrz, nie miej zaproponował też pewnie zmiany mające uczynić dom bardziej funkcjonalny. Zwracał m.in. uwagę na konieczność prawidłowych rozwiązań sanitarnych. Ostateczny projekt, dopracowany przez budowniczego, Tadeusza Praussa, został przez Steckich przyjęty entuzjastycznie. Szczególnie inwestorom spodobał się pomysł wykonania elewacji z cegły licowej. Pokój stołowy, zgodnie z życzeniem właścicieli został wykończony w całości w stylu zakopiańskim. W tym stylu powstała również brama wjazdowa. Budowa została zakończona w 1904 r. o czym Jan Stecki niezwłocznie napisał Witkiewiczowi. Oprócz listów, których tematem były plany, projekty i dokumentacja techniczna zachowała się korespondencja dotycząca dyskursu o stylu pomiędzy artystą i koneserem. Koneserem jednak szczególnym, bo nie tylko estetą, ale i politykiem poszukującym możliwości zamanifestowania swoich poglądów. Propozycję Witkiewicza, wraz z jej teoretycznym uzasadnieniem Stecki odczytywał dwojako. Jako ucieczkę przed wszechogarniającym sztukę polską kosmopolityzmem, ale również jako wezwanie do jedności wszystkich Polaków, niezależnie od zaborów. Tym, co miało ich połączyć była narodowa sztuka. Z listów wynika, że Stecki doskonale orientował się w kierunku dyskusji o stylu. Pisał, że nie chce domu w stylu renesansu nadwieprzańskiego lub szkaradnej tyrolszczyzny. Właściciel podkreślał, że chciał mieć dom swojski- a więc dom polski, narodowy, którego charakter byłby oczywisty na pierwszy rzut oka. Jego nowy dwór miał być manifestacją postawy patriotycznej w zniewolonej ojczyźnie. Podobnie problem rozumiał Witkiewicz. Prośbę Steckiego przyjął z radością, a co najważniejsze – zobowiązał się do wykonania projektu nieodpłatnie. Wyjaśniał, że dla niego najważniejszym jest aby dwór zakopiański wybudowany na Lubelszczyźnie przyczyni się (…) do wprowadzenia polskiego budownictwa w nałęczowskich willach jak również traktował opracowanie projektu jak służba idei a nie jako komercyjne przedsięwzięcie. Stecki, dziękując za przyjęcie jego „zlecenia” pisał: „Wiem, przecie, iż Pan to czyni nie dla osoby mojej, tylko przez miłość do sztuki ojczystej. W dalszym ciągu podkreślał, że zdaje sobie sprawę, iż misję tę Witkiewicz podjął z pobudek patriotycznych. Tak też rozumiał i swoją rolę, jako pośrednika „między umysłem i sercem Szanownego Pana, a wielką sprawą przyszłości, sprawą stworzenia budownictwa polskiego i nadania ziemi naszej cech oryginalnego piękna. Architekt podkreślał, że jednym z jego głównych celów jest wybudowanie na Lubelszczyźnie pierwszego prawdziwego polskiego dworu. Przewidywał, że nowopowstały dwór będzie wzorem dla innych dworów budowanych w Lubelskiem. Witkiewicz był przekonany, że nowy styl zdominuje wkrótce polską architekturę. Pisał m.in.: Polska za sto lat- nawet za kilkadziesiąt- będzie bardzo ciekawym krajem, pięknym i oryginalnym w tym, w czym dzisiaj nie miała cech szczególnych. – Szkoda- nie zobaczymy tego, ale to, co widzimy, jest już bardzo pouczające. Dwór Steckich był dla Witkiewicza przykładem na to, że można przenieść wzorce architektury podhalańskiej do architektury murowanej. Pisał więc: Dwór Państwa będzie i tak promieniował i niechybnie wpłynie na rozwój dalszego polskiego budownictwa. Również Steccy podzielali przekonania artysty. W imieniu swoim i żony Jan Stecki pisał: „czujemy się prawdziwie szczęśliwi, że będziemy mieli- jak Pan pisze- „dom polski”, że z myślą o jego powstaniu wiązać się będzie zawsze nazwisko Szanownego Pana. W innym miejscu zaś Stecki napisał: „Nic też milszego nie mogłoby być dla nas nad wywołanie naśladownictwa w okolicy bliższej czy dalszej, naśladownictwa, które by potęgowało wielki ruch dążący do unarodowienia kultury życia codziennego. Niewątpliwie oboje Steccy kierowali się poczuciem obowiązku patriotycznego i pewnej misji wobec narodu. To wywołanie naśladownictwa, o którym pisał, było przecież niczym innym, jak pragnienie uczestniczenia w odrodzeniu życia narodowego, poprzez udział w rozwoju kultury polskiej. W świetle przedstawionej korespondencji, zwiedzając dwór możemy być przekonani, że budowla nie powstała w wyniku fascynacji modą, ale jako manifest patriotyzmu w zniewolonym kraju.

|  |
| --- |
| **WARTO ZOBACZYĆ:**  **Kościół pw. Jana Chrzciciela z l. 1812- 17** - w stylu barokowo- klasycystycznym z elementami neogotyckimi. Ufundowali go Józef i Anna Suffczyńska. We wnętrzu kościoła znajduje późnobarokowy obraz Marki Boskiej z Dzieciątkiem i piękna polichromia wykonana przez Stanisława Teysseyra, Józefę Wnukową i Jerzego Wolffa. Artyści ci zamieszkiwali w l. 1944-45, tutejszy dwór, który zamieniono po zakończeniu działań wojennych na ośrodek bezdomnych artystów plastyków z Lublina i okolic. Obok kościoła znajdują się dwie dzwonnice. W pobliżu – karczma z końca XVIII w niestety już nie czynna.  **Cmentarz**- ulokowany centrum wsi. znajduje się na nim mogiła uczestnika powstania styczniowego Romualda Kostowskiego i groby mieszkańców zamordowanych przez hitlerowców 27 marca 1944 r. Naprzeciwko cmentarza możemy zobaczyć kopiec ziemny z krzyżem. Jest to zbiorowa mogiła ok. 80 żołnierzy austriackich i niemieckich oraz 50 żołnierzy rosyjskich z 1915 r.; z boku kopca znajdują się groby oficerów. |

**11,5 km WÓLKA ŁAŃCUCHOWSKA**

Wieś rozciągnięta wzdłuż Wieprza, który mocno tu meandruje i pozostawia wypełnione wodą tzw. „wieprzyska”.

**17 km CIECHANKI KRZESIMOWSKIE**

Z **Wólki Łańcuchowskiej** skręcamy w prawo i jadąc prosto dojeżdżamy do Ciechanek Krzesimowskich, wsi położonej nad malowniczymi łąkami przy rzece Wieprz.

**18 km ŁĘCZNA** opis miejscowości i atrakcji turystycznych znajduje się na stronie ……

DAĆ ZDJĘCIA: KRAJOBRAZ Z CIECHANEK, Z WOLKI ŁANCUCHOWSKIEJ, KOŚCIÓŁ W ŁAŃCUCHOWIE, DWÓR WNĘTRZE ITP. ZDJĘCIE DROGI ZROBIĆ

**Trasa nr 4**

**Cyców – Bekiesza – Małków – Przymiarki – Świerszczów - Kol. Świerszczów - Ostrówek Podyski - Garbatówka- Kopina- Cyców.**

**Długość trasy – ok. 31 km**

Poziom trudności trasy – średni

Czas trasy: 6 godz.

Trasę rozpoczynamy w Cycowie, w którym siedzibę mają władze gminne. Gmina Cyców to malowniczy teren o typowo rolniczym charakterze, posiadający predyspozycje do rozwoju rolnictwa ekologicznego i zakładania gospodarstw agroturystycznych. Ponadto szlak wiodący przez tutejsze miejscowości i tereny zaliczany jest do jednego z ciekawszych w Pojezierzu Łęczyńsko- Włodawskim. O atrakcyjności jego stanowią duże kompleksy leśne i obszary rozległych torfowisk.

**0 km – CYCÓW**

Wieś znana już w XV w. W przeszłości Cyców zaliczał się do jednego z największych ośrodków uprawy lnu i płóciennictwa. Z tym też wiąże się nazwa miejscowości, gdyż cycem nazywano dawniej tkaninę białą lub kolorową (typu perkale). Cycem również nazywano technikę drukowania tkanin, czyli nanoszenia na nie barwnych wzorów; tkaniny drukowane zwano w przeszłości bagazjami lub cycami. Najbardziej dynamicznie wieś rozwijała się w XVIII/XIX w., gdy – okolicznymi dobrami – należała do Rulikowskich. W l. 1880- 81, w wyniku rozparcelowania dóbr, w sąsiedztwie powstało kilka kolonii osadników niemieckich.

|  |
| --- |
| **CIEKAWOSTKA**  Jednym z najważniejszych wydarzeń w dziejach wsi był rozegrany tu 16 sierpnia 1920 r., bój 7 . Pułku Ułanów Lubelskich mjr. Zygmunta Piaseckiego (w składzie 4 brygady jazdy) z grupa bojową 58. sowieckiej dywizji strzelców. Bitwa cycowska miała miejsce z dala od teatru walk polsko- bolszewickich. Zatrzymała ona atak wojsk nieprzyjaciela na Lublin, skąd była otwarta droga na Warszawę i przeszła do dziejów oręża polskiego jako błyskotliwe zwycięstwo nad silniejszym przeciwnikiem. Po ciężkich walkach 4 brygady jazdy z brygadą piechoty Grupy Mozyrskiej Armii Czerwonej 15 i 16 sierpnia w okolicach Garbatówki, Świerszczowa, Cycowa, Wólki Cycowskiej, Głębokiego siły bolszewickie zostały pokonane. Decydująca rolę odegrała szarża 3 i 7 Pułku Ułanów Lubelskich oraz taktyczne umiejętności mjr. Zygmunta Piaseckiego. W bitwie po stronie polskiej zginęło 7 kawalerzystów a 18 zostało rannych. Start bolszewików nie zdołano obliczyć, zapadająca noc uniemożliwiła dokładne przeszukania pola walki. Z relacji opisujących możemy wywnioskować, że było dużo większe. 7 Pułk Ułanów Lubelskich za działania wojenne został odznaczony Orderem Virtuti Militari. |

Na cmentarzu wojennym z I wojny zostali pochowani bohaterowie wojny polsko- bolszewickiej. U wrót cmentarza stoi pomnik z napisem: Cmentarz wojenny z lat 1915- 1920 z dodatkową tablicą poświęconą poległym w 1920 r. (DAĆ ZDJĘCIE) Cycowski cmentarz jak i pozostałości cmentarza w Adamowie (zachowała się kilka nagrobków z krzyżami) są niemymi świadkami tamtych wydarzeń.

Niestety lata wojny nie były tak szczęśliwe jak wieść o zwycięstwie nad bolszewikami. Wiosną 1942 r. hitlerowcy zamordowali we wsi ponad 120 osób, głównie Żydów. Cyców wraz z pobliskimi wsiami stał się przykładem realizowania przez hitlerowców na coraz szerszą skalę zasady odpowiedzialności zbiorowej. W meldunku AK czytamy: *Kilka dni temu zjawił się oddział niemiecki i stwierdziwszy obecność w okolicy dywersantów, otoczyli las. O godz. 10 rano wjechał do lasu samochód pancerny, w którym znajdowało się dwóch oficerów SS i trzech szeregowych….Wkrótce po tym usłyszano kilka strzałów. Upłynęły godziny, a samochód z lasu wyjeżdżał i Niemcy czekali niezdecydowani. Wreszcie o godz. 17 zarządzono koncentryczny atak. W lesie nie znaleziono nikogo. Na drodze wśród drzew stał spalony samochód pancerny, a w nim 5 zwęglonych trupów. Po tym odkryciu Niemcy wyszli z lasu, schwytali i rozstrzelali kilkuset chłopów z okolicznych wsi.*

**CENTRUM**

Przejeżdżając przez centrum Cycowa możemy zauważyć stojący tam pomnik zaprojektowany i wykonany na kształt przydrożnej kapliczki, zwieńczony krzyżem, a na nim napis: Chwała bohaterom wojny polsko- bolszewickiej poległym w zwycięskiej bitwie na polach gminy Cyców 15- 16 sierpnia 1920 r. (DAĆ ZDJĘCIE) W listopadzie 1939 r. z rozkazu niemieckiej żandarmerii pomnik został zniszczony. Bryłę pomnika zakopano w miejscu, gdzie stał, tablica zaginęła, a krzyż prawdopodobnie został ocalony przez księdza z tutejszej parafii. Po upadku komunizmu pomnik został odkopany w wrócił na swoje miejsce, krzyż odnalazł się na plebanii, a nowa tablicę odlaną w brązie wykonał lubelski artysta. Pomnik został uzupełniony o orła w koronie.

Pamiętając o tym, że gmina Cyców stanowiła mozaikę kulturową oczyma wyobraźni możemy zobaczyć, znajdujące się niegdyś tam domostwa Żydów, Niemców, Rusinów i Polaków. Żydzi zamieszkiwali w Cycowie dzisiejszą ul. Chełmską. Na obecnie wybudowanym punkcie skupu mleka mieścił się dom modlitwy, którego właścicielem był Mordko Heryng. W centrum Cycowa znajdowały się sklepy: obuwniczy Rotholdsa, obok sklep bławatny, dalej młyn i olejarnia motorowa Ch. Pilicera oraz piekarnia. Żydzi oprócz Cycowa, zamieszkiwali Wólkę Cycowską i Bekieszę.

Mieszkańcy narodowości niemieckiej byli tu sprowadzeni w XIX wieku. W Cycowie mniejszość niemiecka zamieszkiwała obecną **ul. Kościelną,** przy końcu, której możemy zobaczyć Kirchę i pozostałości dawnego folwarku (w latach 80- tych XIX w. odkupione przez Niemców. Tu do 1940 r. znajdował się zbór ewangelicki, jeden z trzech (obok Chełma i Kamienia) na Chełmszczyźnie, w którym odprawiano stałe nabożeństwa.) Narodowość niemiecka stanowiła niewiele mniej niż połowę mieszkańców wsi, które zamieszkiwała, a zamieszkiwała oprócz Cycowa: Abramówek, Bogdankę, Janowicę, Marynkę, Stręczyn Nowy, Wólkę Nadrybską, Zaróbkę. Ludność niemiecka podobnie jak Żydzi zachowywała swoją odrębność, sprzyjała temu zwarty charakter osadnictwa, odmienny styl życia, zawieranie związków małżeńskich we własnym kręgu.

**15,5 km- ŚWIERSZCZÓW (**DAĆ ZDJĘCIE)

Wyjeżdżając z Cycowa kierujemy się w stronę **Bekieszy (5 km)** . Następnie przez **Małków (8,5 km)** i **Przymiarki (10,5 km**) dojeżdżamy do położonego w odległości ok. 5 km na wschód **Świerszczowa (15,5 km)**

Wjeżdżając do Świerszczowa, wsi założonej w 1440 roku. Na zachodnim krańcu wsi widoczne są pozostałości parku dworskiego założonego przez **ród Rulikowskich** (na cmentarzu przykościelnym w pobliskim Wereszczynie znajduje się kaplica grobowa Rulikowskich) w XVII w. z trzema podwójnymi szpalerami lipowymi i pięknymi pomnikami przyrody: lipami drobnolistnymi, grabem pospolitym oraz jesionami wyniosłymi. Ponadto możemy zwiedzić dawną cerkiew unicką o zrębowej konstrukcji zbudowaną w 1801 r., w 1875 r zamienioną na prawosławną. Obecnie od 1923 r. pełni ona rolę **kościoła rzymsko- katolickiego pw. Św. Bazylego.** Świątynia wyposażona jest głównie w elementy z XVIII i XIX wieku. We wnętrzu znajduje się ołtarz z obrazem Najświętszej Marii Panny, z XVII w , malowany na desce. Obok świątyni znajduje się drewniana dzwonnica o konstrukcji słupow- ramowej na planie kwadratu, z czterospadowym dachem. Otoczenie i aleję prowadząca do kościoła porastają pomnikowe drzewa m.in. 3 jesiony wyniosłe (w tym o obwodzie pnia w perśnicy 3,9 m), 2 lipy drobnolistne i grab.

|  |
| --- |
| **WARTO ZOBACZYĆ**  Jadąc na południe od wsi możemy zatrzymać się przy rezerwacie wodno- torfowiskowym **„Jezioro Świerszczów”.** Jeziorko i pas torfowisk znajduje się pod ścisłą ochroną (razem ok. 12,25 ha); pozostała część chroniona jest częściowo. Przy brzegu jeziora i w zagłębieniach terenu wypełnionych woda można spotkać siedliska owadożerczych roślin chronionych- pływaczy. Na otwartych przestrzeniach torfowiskach rośnie niebiesko kwitnący kosaciec syberyjski. |

Wyjeżdżając ze **Świerszczowa,** kierujemy się na zachód przez **Kolonię Świerszczów (17,5 km)**, **Ostrówek Podyski (19 km)** i **Garbatówkę (21 km)** do **Kolonii Garbatówka (23 km)**

**23 km- KOLONIA GARBATÓWKA**

Tam możemy odpocząć w zabytkowym parku podworskim, w którym rosną białodrzew i lipa drobnolistna (w 1985 r. oznaczone jako pomniki przyrody).

|  |
| --- |
| **CIEKAWOSTKA**  **Kolonia Garbatówka** stała się miejscem najnowszych odkryć archeologicznych na tym terenie. Archeolodzy znaleźli eksponaty datowane na 8500- 6500 lat p.n.e. m.in. grób skrzynkowy kultury amfor kulistych, wykonany z 11 płyt płaskowca sarmackiego. W grobie odsłonięto pozostałości pochówku w postaci zachowanych w ziemi śladów po kościach. Badania wykazały, że zmarłemu włożono do grobu dwa naczynia i dwie siekiery wykonane z krzemienia. Zwłoki prawdopodobnie były wcześniej poddane rytualnemu zabiegowi, któremu mogły towarzyszyć praktyki kanibalistyczne. W niewielkiej odległości od skrzyni grobowej odkryto jamę ze śladami palenia ognia, część naczynia i narzędzi kamiennych. Konstrukcja skrzyni grobowej dowodzi wysokiego poziomu cywilizacyjnego pradziejowej społeczności, która ją wykonała. Ekspozycję dokumentującą znaleziska pochodzące z wykopalisk możemy podziwiać w szkole podstawowej w Garbatówce natomiast płyta grobowca znajduje się na placu Szkoły Podstawowej w Nadrybiu. |

**26 km- KOPINA**

Przejeżdżając przez **Kolonię Garbatówkę (23 km)** docieramy do **Kopiny**, w której możemy oglądać stałą ekspozycję przedstawiającą historię miejscowość. (wystawa znajduje się w świetlicy wiejskiej) i dobrze zachowane drewniane budynki z p. XX w. oraz 4 figury, w tym jedną z 1905 r. Z Kopiny wracamy drogą nr 82 do **Cycowa (31 km).**

|  |
| --- |
| **Informacje:**  **Izba Tradycji i Izba Regionalna w Zespole Szkół z Oddziałami Integracyjnymi im. 7 Pułku Ułanów Lubelskich w Cycowie.**  **Zbiory: Pisma, artykuły dokumentujące dzieje 7 Pułku, fotografie, odznaczenia i ordery, dyplomy, książeczki wojskowe, literatura przedmiotu (temat: bitwa pod Cycowem) oraz czasopisma kawaleryjskie, zabytkowy sprzęt codziennego użytku.**  **Telefon do kontaktu w sprawie zwiedzania: (082) 567-70-09, (082) 567- 70- 09** |

**Trasa 5**

**Cyców- Nadrybie Dwór- Wólka Nadrybska (pętla)- Nadrybie Wieś- Kaniwola- Rozpłucie Pierwsze – Piaseczno.**

**MAPA NA STRONĘ**

**Długość trasy – 20 km**

Poziom trasy- średni

Czas: 4 godz.

Trasa wiedzie przez wschodnią część Powiatu Łęczyńskiego. O atrakcyjności trasy świadczą malownicze krajobrazy i lasy. Na trasie możemy zatrzymać się w jednym z wielu gospodarstw agroturystycznych.

**0 km- CYCÓW**

Z **Cycowa** (opis na str……) ruszamy szosą w kierunku **Wólki Cycowskie (2,5 km)**

**2,5 km- WÓLKA CYCOWSKA**

We wsi znajduje się obelisk poświęcony zamordowanym Żydom i Polakom w czasie II wojny światowej. (DAĆ ZDJĘCIE). Ponadto znajdują się tutaj dwa gospodarstwa agroturystyczne, w których możemy posilić się przed dalszą podróżą. Przejeżdżając przez Wólkę Cycowską ruszamy na północ w kierunku Wólki Nadrybskiej.

|  |
| --- |
| **WARTO ZOBACZYĆ**  Na północ od wsi znajduje się obszar ochrony siedlisk – „Jezioro Uściwierz” - perełka ekologiczna Pojezierza. Ten duży, trudno dostępny obszar obejmuje 7 płytkich (0,7- 6,6 m), eutroficznych jezior o powierzchni od 0,7 do 256,3 ha oraz otaczające go niskie i przejściowe torfowiska z cennymi gatunkami roślin. Żyje tu ponadto ciekawe gatunki ptaków wodno- szuwarowych. Największym akwenem jest Jezioro Uściwierskie. Jego powierzchnia stanowi 1/10 powierzchni wszystkich jezior Pojezierza. Cały kompleks jest doskonałym miejscem dla fotografów ciągle poszukujących ciekawych gatunków roślin i zwierząt. |

**10,5 km- NADRYBIE DWÓR**

Wracamy drogą nr 2009 do miejscowości **Nadrybie Dwór.** Jak sama nazwa wskazuje znajdował się tutaj niegdyś dwór, w którym zamieszkiwali właściciele tych ziem- Rodzina Bogdanowiczów. Dzisiaj niestety nie ma już tego budynku, ale pozostała wspaniała aleja dojazdowa licząca ponad 40 potężnych lip drobnolistnych. Tuż obok znajduje się **kościół parafialny pw. Matki Bożej Królowej Świata,** który zastąpił niewielką wzniesioną w latach dwudziestych ubiegłego wieku kaplicę ewangelicką. (DAĆ ZDJĘCIE)

|  |
| --- |
| ***Legenda o bohaterskiej śmierci Bogdanowicza***  *Bogdanowicz się nazywał, licząc lat dwadzieścia parę*  *W młodym wieku okazywał, jak ma czcić ojczyznę, wiarę.W lubelskim on przebywał na wielkim rycerzy czele*  *Moskali on tam zdobywał, bijąc się dzielnie i śmiele*  *Zaraz okuty w kajdany i przedstawion do Chruszczowa*  *Chruszczow mu wyrok przeczytał:*  *Patrzaj, widzisz, jesteś młody*  *Wiesz jaka cię czeka kara*  *Żałuj szczęścia i swobody*  *Czy zdasz się na łaskę cara?*  *Jak wy mnie pytać możecie, Polak kiedy łaski żąda?*  *Na odpowiedź, jeśli chcecie, niechaj car trupa ogląda*  *Ognia dano, padły strzały, zwisła mu z ramienia głowa*  *Usta tylko jęk wydały, żegnaj Polsko, bywaj zdrowa* |

Z Nadrybia kierujemy się ścieżką rowerowa przebiegającą wzdłuż drogi nr 1625 przez **Kaniwolę (14 km)** i **Rozpłucie Pierwsze (17 km)** nad **Jezioro Piaseczno (20 km)** W Kaniwoli znajduje się jedyne na terenie Pojezierza Łęczyńsko- Włodawskim Gospodarstwo Aeroturystyczne, w którym bez problemu znajdziemy miejsce na obiad i odpoczynek.

**20 km- PIASECZNO**

Jezioro Piaseczno jest zaliczane do jednych z najpiękniejszych i najgłębszych akwenów Pojezierza- 38,8 m, pow. Blisko 85 ha. Jezioro jest pochodzenia krasowego, ma twarde dno, piaszczyste plaże ( z wyjątkiem fragmentu pn- zach.). Sąsiedztwo lasu od zach. i zalesionych pagórków od pn- wsch. zwiększa jego atrakcyjność. Nad jeziorem jest wiele ośrodków wypoczynkowych, w których aktywnie możemy spędzać wolny czas np. ucząc się nurkować czy żeglować.

|  |
| --- |
| CIEKAWOSTKA  Jezioro Piaseczno występuje m.in. w opowiadaniu Obrazek świętej Cecylii, zawartym w tomie Obrazki lubelskie Antoniego Wieniarskiego (1823-69), autora licznych opowiadać, czerpiącego motywy z lokalnych tradycji regionu. Autor opisuje: *na całej nieprześcignionej okiem przestrzeni ani jednego źdźbła oczertu, ani jednej trzcinki, wszędzie woda spokojna, gładka, przejrzysta, a wokoło tej majestatycznej wanny rusałek poważne, wyniosłe sosny jak strażnica rozciągają mszyste konary.* Bohaterka opowiadania- Cecylia uciekając do swojej ciotki przed zalotnym baronem Brummerem z folwarku Podzamcze w Łęcznej, dotarła do Piaseczna, wsiadła w znajdująca się przy brzegu łódkę i wypłynęła na środek jeziora. Niestety bohaterka nie dotarła na drugi brzeg, gdyż pochłonęła ją toń jeziora. Ludowe podania głoszą o niezwykłej sile przyciągającej na środek jeziora, o prześlicznym chłopcu wabiącym do łódki zabłąkane dziewczęta i wciągającym je w toń, także o smoku, który darł rybakom sieci. |

**Trasa 6**

**Milejów- Klarów- Jaszczów- Łysołaje- Wólka Bielecka- Kolonia Ostrówek- Ciechanki - Łęczna**

**Mapa na stronę**

**Długość trasy- 37 km**

Poziom trasy – średni

Czas: 7 godz.

Trasę wiedzie przez teren gminy Milejów, który przez wielu zaliczany jest jako jeden z najładniejszych w Pojezierzu Łęczyńskim. Atrakcyjności dodają mu malownicze krajobrazy, duże kompleksy leśne i przepiękna dolina Wieprza.

**0 km- MILEJÓW**

Trasę rozpoczynamy w miejscowości **Milejów**. Pierwsze wzmianki o dworze w Milejowie pochodzą z XVII w. Podróżujący po Lubelszczyźnie cudzoziemiec Ulryk von Werdum napisał w swoim pamiętniku, że jest w Milejowie „piękny szlachecki dwór z wielkim ogrodem, przy którym płynie rzeka Wieprz, opatrzona pięknym mostem” Prawdopodobnie był to dwór Węglińskich. Głównym zabytkiem, który warto zwiedzić jest Kościół parafialny pw. Wniebowstapienia Najświętszej Marii Panny- wzniesiony w l. 1855- 59 w stylu eklektycznym, ufundowany przez Helenę z Suffczyńskich Chrapowieckiej oraz Stanisława i Antoniego Rostworowskich. Budowniczym Kościoła był Konstanty Hendiger. W latach 1990- 1996 kościół został rozbudowany (dobudowano nową większa nawę). Przy kościele znajduje się dzwonnica z trzema dzwonami. Część ogrodzenia stanowi mur i brama żelazna z okresu powstania kościoła. Ponadto w miejscowości możemy zwiedzić drewniany dwór. Budynek został wybudowany w 1903 r przez Antoniego Rostworowskiego według projektu architekta Jana Heuricha. Niestety dwór nie przetrwał do naszych czasów. W parku, w którym się znajdował zachowało się kilka drzew m.in. lipa o obwodzie 4,5 m, uznana za pomnik przyrody (DAĆ ZDJĘĆIE). Poniżej nad Wieprzem znajduje się budynek gorzelni. Po wojnie dwór i gorzelnia przejęła Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” i tak jest do dziś. Jadąc przez Milejów w kierunku Jaszczowa po lewej stronie zobaczymy teren na którym z 1907 roku została wybudowana cukrownia z dobrze rozwiniętą infrastrukturą kolejki wąskotorowej. Oprócz budynku cukrowni na terenie znajdowały się i znajdują do dziś tzw. „Ósmakimi” i „Szesnastak”- czyli mieszkania dla pracowników i kadry technicznej (DAĆ ZDJĘCIE) , Prężnie działająca cukrownia była spółką okolicznych ziemian. Antoni Rostworowski jeden z akcjonariuszy próbował wykorzystać produkcyjno- gospodarcze atuty Milejowa i przekształcić osadę w miasto. Niestety, wielki kryzys gospodarczy, którego skutkiem był też upadek „Cukrowni Milejów” w 1935 r., uniemożliwił realizację tego przedsięwzięcia. W czasie II wojny światowej Niemcy uruchomili w budynkach po cukrowni produkcję marmolady i płatków ziemniaczanych dla potrzeb frontu. Po wojnie powstał tu zakład przetwórstwa owocowo- warzywnego. Obecnie budynki po dawnej cukrowni i zakładach przetwórstwa owocowo – warzywnego są wykorzystywane przez prywatną firmę . Będąc w Milejowie możemy, skręcając w lewo dojechać do **Klarowa.**

**2 km- KLARÓW**

W Klarowie znajduje się kopiec powstańczy okolony drzewami, wśród których umieszczono krzyż. Kopiec kryje mogiłę uczestników Powstania Styczniowego i jest jednym z symboli zaangażowania mieszkańców tych terenów w walce niepodległościowej. W pobliżu wsi możemy zobaczyć także fragment bardzo rzadkiej w Polsce świetlistej dąbrowy z licznymi udziałem turówki wonnej. Każdy miłośnik mocniejszych trunków wie że turówka potocznie znana jest jako żubrówka. Z Klarowa wracamy do Milejowa i kierujemy się na południe do **Jaszczowa.**

|  |
| --- |
| **CIEKAWOSTKA**  W Klarowie powstało i funkcjonowało w okresie od II połowy IX do początków XI w. średniowieczne grodzisko |

**6 km- JASZCZÓW**

W Jaszczowie znajduje drewniany, wybudowany na początku XIX wieku dwór, którego właścicielem był m.in. Ludwik Kicki- zasłużony wojskowy. Obecnie budynek wymaga kapitalnego remontu. Pozostałości parku, w którym rosną m.in. dwie pomnikowe lipy i modrzew tylko przypominają o świetności dworu. W sąsiedztwie parku znajdują się resztki zboru ariańskiego oraz kopiec, który wg. tradycji jest grobem ariańskim. Ponadto we wsi jest dworzec kolejowy wybudowany pod koniec XIX w, będący jedną ze stacji Kolei Nadwiślańskiej. W czasie II wojny światowej, we wrześniu 1943 r., oddziały Batalionów Chłopskich przeprowadziły tu śmiałą akcje zbrojną, rozbijając niemiecki inspektorat budowy kolei wschodniej i rozbijając obóz junaków zmuszonych do pracy na kolei.

**9 km- ŁYSOŁAJE**

Jadąc w stronę wsi **Łysołaje** przy samej drodze stoi Szpital Rejonowy. Budynek został wybudowany na początku XX w. W pierwszych latach swojej świetności pełnił rolę dworu, później został przekształcony na karczmę, a od okresu międzywojennego do dziś funkcjonuje tutaj szpital. Za szpitalem, przy drodze stoi barokowa kapliczka, wzniesiona w XVIII w. Na profilowanym cokole, zakończonym wydatnym gzymsem znajduje się ośmioboczny skośny postument z rzeźbą przedstawiającą Świętego Jana. (DAĆ ZDJĘCIE)

W **Łysołajach** możemy obserwować murowany dwór wybudowany około 1904 r, w stylu eklektycznym. Budynek został wzniesiony przez Tomasza Augusta Popławskiego- działacza społecznego i politycznego. Dwór otacza przepiękny naturalistyczny park. Projekt parku, w przeciwieństwie do typowych parków romantycznych, oparty jest na połączeniu roślinności z istniejącymi zbiornikami wodnymi. Po wojnie dwór przejęło państwo. Początkowo mieściła się w nim zawodowa szkoła handlowa, a później utworzono tutaj, istniejący do dzisiaj, Zakład Opiekuńczo- Leczniczy. W zespole dworskim na uwagę zasługuje jeszcze: kaplica murowana z 1934 r. oraz kordegarda z początku XX w., przylegająca do murowanego ogrodzenia z bramą. (DAĆ ZDJĘCIE). W Łysołajach znajduje się także zespół folwarczny, wybudowany na początku XX w. W wyniku reformy rolnej z 1944 r. znalazł się w obrębie Państwowego Gospodarstwa Ogrodniczego. Wśród budynków możemy rozpoznać jeszcze dawną rządcówkę, stajnie, wozownię, chlewnię i gorzelnię. Przydrożna, barokowa kapliczka z I połowy XVIII w. zwieńczona żelaznym krzyżem, symbolizuje czasy, w których we wsi panowała epidemia. Na skraju lasu znajduje się cmentarz wojenny. Leżą tutaj żołnierze niemieccy, austriaccy i rosyjscy, polegli w czasie I wojny światowej.

**21 km - WÓLKA BIELECKA**

W Łysołajach zawracamy i na drodze do Milejowa skręcamy w prawo. Przejeżdżając przez Białkę dojeżdżamy do **Wólki Bieleckiej.** Zbaczając z głównej drogi możemy natknąć się na położony wśród dziewiczych pól, łąk i lasów wczesnośredniowieczny gród- „Choina – Horodyszcze Gród”. Właściciele grodu oraz zaprzyjaźnione drużyny wojów przeniosą nas w bardzo odlegle czasy. Będziemy mogli tam zwiedzać naturalnych rozmiarów gród, obiekt kultowy z kurhanem – (grobowcem dostojnika), magiczną wiekową wierzbą (rozłupana przez piorun na cztery części i dalej żywą), świętymi kręgami kamiennymi, szałasem zielarki w którym odbywało się ciałopalenie. Zwiedzanie grodu lub uczestniczenie w jednej z wielu imprez organizowanych przez gospodarzy to świetna lekcja prawdziwej historii. Zwiedzając gród możemy dowiedzieć się wielu informacji o życiu codziennym Słowian o ich obrzędach walkach i uzbrojeniu. (DAĆ ZDJĘCIA )

Wycieczka do grodu „Choina- Horodyszcze” do nie lada atrakcja dla małych i dużych pasjonatów historii.

Po pasjonującej lekcji historii udajemy się przez **Zawadów,** **(24,2 km) Szpicę (28 km)** do **Kolonii** **Ostrówek (29,5 km).**

|  |
| --- |
| **CIEKAWOSTKA:**  **Gród „Choina – Horodyszcze”** – to m.in. nietypowe gospodarstwo agroturystyczne, muzeum, ośrodek „Spotkań z żywą historią”. Gród powstał z inicjatywy Jarosława Wolińskiego. Nazwa grodu to połączenie potocznego określenia przez mieszkańców miejsca „Choina” oraz „Horodyszcze” co w języku staroruskim oznacza gród. Więcej informacji na temat działalności grodu możemy znaleźć na stronie [www.horodyszcze.lbn.pl](http://www.horodyszcze.lbn.pl) |

**29,5 km- KOLONIA OSTRÓWEK**

Miejscami, na które warto zwrócić uwagę są: **pomnik** – odsłonięty w 1986 r. upamiętniający 24 mieszkańców zamordowanych przez Niemców 9 kwietnia 1944 r. Wieś została spacyfikowana przez okupanta za pomoc partyzantom. We wsi 24 maja 1945 r. miała miejsce bitwa partyzantów z oddziału „Zawiei” (Józef Wojtun) z UB i NKWD. Partyzanci otoczeni i zaskoczeni atakiem ponieśli klęskę. Aby uczcić pamięć poległych żołnierzy z inicjatywy Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej w latach 90 powstał pomnik przypominający o bohaterskich walkach.

**32 km- CIECHANKI**

Z **Kolonii Ostrówek** udajemy się szosą wiodąca przez las do **Ciechanek (32 km).** Przy skrzyżowaniu na początku wsi znajduje się kopiec upamiętniający wydarzenia z 14- 15 sierpnia 1920 r. Kopiec przypomina o manewrach Grupy Stanisława Bułaka – Bałachowicza, która uskrzydlając Puchaczów wyzwalała go spod Bolszewików. W pobliżu wsi znajduje się wzniesienie „Murowany Słup”. To lessowe zbocze pradoliny Wieprza wygięte w podkowę. Nachylenie wzniesienia dochodzi miejscami do 45 stopni, sprzyja to dobremu nasłonecznieniu i występowaniu tutaj rzadkiej w skali kraju **roślinności stepowej**.

|  |
| --- |
| CIEKAWOSTKA:  **Roślinność stepowa** porastająca wzniesienie, oprócz tego, że jest prawdziwym ewenementem w skali kraju to zaliczana jest przez Polską Czerwoną Księgę do roślin ginących. Dlatego tym bardziej będąc w okolicy należy zwrócić na nią uwagę. |

W pobliżu „Murowanego Słupa” rozpościera się widok na jeden z najpiękniejszych zakątków Nadwieprzańskiego Parku Krajobrazowego. Będąc w Ciechankach możemy odpocząć nad jednym ze stawów, nazywanych przez miejscowa ludność sadzawkami: Bezdenną i Leśną. Po odpoczynku wjeżdżamy do **Łęcznej** **(37 km)** i tam możemy zakończyć naszą wycieczkę w jednej z wielu restauracji.

INFORMATOR:

* Informacja turystyczna

Punkt Informacji Turystycznej w Łęcznej

Al. Jana Pawła II 95 A, 21- 010 Łęczna

Tel. 81/752 64 21

www.turystyka- pojezierze.pl

* Gospodarstwa Agroturystyczne

1. Gospodarstwo agroturystyczne „Marynka” Anna i Krzysztof Rutkowscy

Wólka Cycowska 71, 21- 070 Cyców

Tel. 82/ 560 74 48, 509 348 295

[www.marynka.pl](http://www.marynka.pl)

1. Gospodarstwo agroturystyki „Cyganówka”

Wólka Cycowska 9, 21- 070 Cyców

Tel. 82/560 74 48, 509 348 295

e- mail: [joannacygan@vp.pl](mailto:joannacygan@vp.pl)

1. Gospodarstwo agroturystyczne „Przy gościńcu”

Anna Czarnecka

Grądy, 21- 075 Ludwin

Tel. 81/757 01 92, 697 944 980

e-mail: [anna.czarnecka1@wp.pl](mailto:anna.czarnecka1@wp.pl)

1. Gospodarstwo agroturystyczne

Wiesława Kiejnich

Kobyłki, 21- 075 Ludwin

Tel. 81/757 05 56

1. Gospodarstwo agroturystyczne „Nad Błutkiem”

Joanna Wójcik

Radzic Stary, 21- 075 Ludwin

Tel. 81/757 01 98, 607 948 469

e-mail: [a-stawowczyk@wp.pl](mailto:a-stawowczyk@wp.pl)

1. Gospodarstwo agroturystyczne

Maria Bochniarz

Ludwin 88, 21- 075 Ludwin

Tel. 81/757 02 50, 607 659 200

e- mail: [mm-bochniarz@wp.pl](mailto:mm-bochniarz@wp.pl)

1. Gospodarstwo agroturystyczne “U Marcina”

Ludwin 94 D, 21- 075 Ludwin

Tel. 691- 053- 390

1. Gospodarstwo agroturystyczne – Ewelina Głowacz

Dratów 1 A, 21- 075 Ludwin

Tel. 602 228 774

1. Gospodarstwo agroturystyczne – Piotr Waszkiewicz

Dratów 49, 21- 075 Ludwin

Tel. 602 228 774

1. Gospodarstwo agroturystyczne „U Niewiadomskich”

Beata i Krzysztof Niewiadomscy

Jaszczów 295, 21-010 Milejów

Tel. 81/757 27 77, 604 590 264

1. Gospodarstwo agroturystyczne – Ewa Guz

Łańcuchów 19A, 21-020 Milejów

Tel. 81/723 31 30, 600 763 594

1. „Agroturystyka pod Świerkami”

Anna i Tomasz Radko

Nadrybie Wieś 61, 21- 013 Puchaczów

Tel. 81/ 757 59 53

[www.agroturystykanadrybie.republika.pl](http://www.agroturystykanadrybie.republika.pl)

1. Gospodarstwo Aero- turystyczne

Anna Schellenberg

Nadrybie Ukazowe 54, 21-013 Puchaczów

Tel. 81/757 91 41, 511 300 170

[www.airfieldnadrybie.com](http://www.airfieldnadrybie.com)

1. Gospodarstwo agroturystyczne – Elwira Krępacka

Kaniwola 33, 21-075 Ludwin

Tel. 81/757 90 39, 696 913 684

1. Gospodarstwo agroturystyczne „Lipowe zacisze”

Anna Iwanicka

Nadrybie Dwór 57, 21- 013 Puchaczów

Tel. 81/ 757 50 21, 785 572 170

e-mail: [anna.bravo@onet.pl](mailto:anna.bravo@onet.pl)

1. Gospodarstwo agroturystyczne “Pod Jabłonką”

Antoni Bojakowski

Nadrybie Dwór 49, 21-013 Puchaczów,

Tel. 81 75 75 104, 81/757 51 90

1. Gospodarstwo agroturystyczne „U Anusi”

Anna Mazurkiewicz

Stara Wieś 17, 21-013 Puchaczów

e-mail: [tomek.mazurkiewicz@gmail.com](mailto:tomek.mazurkiewicz@gmail.com)

1. Gospodarstwo agroturystyczne “Anielska Chata”

Anna Kloc

Zaróbka 19, 21- 070 Cyców

Tel. 602 372 642

[www.anielskachata.pl](http://www.anielskachata.pl)

* OŚRODKI WYPOCZYNKOWE.

1. Ośrodek Sportów Wędkarskich/ jez. Rogóźno

Rogóźno 21-075 Ludwin

Tel. 81/757 04 48, 602 576 402

www.pzw.org/j. rogozno

1. Resort Piaseczno/jez. Piaseczno

Rozpłucie Pierwsze 1D, 21-075 Ludwin

Tel. 81/476 16 70, 503 015 091

[www.resortpiaseczno.pl](http://www.resortpiaseczno.pl)

1. Ośrodek Wypoczynkowy „RACZEK”/ jez. Łukcze

Rogóźno, 21 – 114 Ludwin

Tel. 81/757 00 35, 500 113 657

[www.rubikon.lublin.pl](http://www.rubikon.lublin.pl)

1. Ośrodek Wypoczynkowy/jez. Zagłębocze

21- 075 Ludwin

Tel. 81/723 75 99, 81/744 15 05

[www.zaglebocze.pl](http://www.zaglebocze.pl)

1. Ośrodek Wypoczynkowy

Zakład Usług Pomocniczych LUBZEL S.A/ jez. Łukcze

Rogóźno, 21-075 Ludwin

Tel. 81/757 03 17, 603 394 505

* Hotele, baza noclegowa

1. Hotel Secession

Ul. Stefanii Pawlak 36, 21-010 Łęczna

Tel. 81/752 02 60

[www.secessionhotel.pl](http://www.secessionhotel.pl)

1. Schronisko Młodzieżowe w Zawieprzycach

Zawieprzyce 121, 21-077 Spiczyn

Tel. 81/ 757 70 12

1. „Łęczyńska Energetyka”

Sp. z.o.o. w Bogdance

Bogdanka, 21- 013 Puchaczów

Tel. 81/462 55 53, 81/ 443 11 02

[www.lebog.com.pl](http://www.lebog.com.pl)

* Muzea, Ośrodki Kultury

1. Muzeum Regionalne w Łęcznej

Ul. Bożnica 19, 21- 010 Łęczna

Tel. 81/752 08 69

1. **MUZEUM LOKALNE W ZAWIEPRZYCACH**

Zespół Pałacowo- Parkowy, Lamus

Tel. 501-719-559

1. Poleski Park Narodowy- Ośrodek Dydaktyczno- Administracyjny

Ul. Chełmska 7, 22- 234 Urszulin

Tel. 82/571 30 71

[www.ppn.pl](http://www.ppn.pl)

1. Poleski Park Narodowy- Ośrodek Dydaktyczno- Muzealny

Załucze Stare, 22-234 Urszulin

1. Izba Tradycji- Zespół Szkół z Oddziałami Integracyjnymi im. 7 Pułku Ułanów Lubelskich w Cycowie

Ul. Chełmska 44, 21- 070 Cyców

Tel. 82/567 70 09

[www.zs-cycow.republika.pl](http://www.zs-cycow.republika.pl)

1. Gród Słowiański

Wólka Bielecka 7, 21-020 Milejów

Tel. 81/ 757 12 61, 608 131 644

[www.horodyszcze.lbn.pl](http://www.horodyszcze.lbn.pl)

1. Izba Regionalna w Zawieprzycach

Lamus w zespole parkowo- pałacowym w Zawieprzycach

Tel. 606 339 307

* Aktywny wypoczynek
* Sporty wodne

1. Baza Dydaktyczna i Żeglarska ANTARES/ jez. Piaseczno

Tel. 81/445 68 55, 445 62 09

1. OCTOPUS – Klub Nurkowy Stowarzyszenia Rafowego/ jez. Piaseczno

81/526 45 20, [www.octopus.vip-net.pl](http://www.octopus.vip-net.pl)

1. BAZA NURKOWA DIVE SERVICE/ jez. Piaseczno

tel. 665 717 048, 506 040 999, [www.diveservice.pl](http://www.diveservice.pl)

1. Centrum Nurkowe MOANA/jez. Piaseczno

tel. 81/524 12 01, 504 148 789

[www.moana.lublin.pl](http://www.moana.lublin.pl)

* Sporty powietrzne

1. Gospodarstwo Aero- Turystyczne- Lądowisko Nadrybie

Nadrybie Ukazowe 54, 21-013 Puchaczów

Tel. 81/ 757 91 41, 511 300 170

[www.airfieldnadrybie.com](http://www.airfieldnadrybie.com)

* Wędkarstwo

1. Ośrodek Sportów Wędkarskich w Rogóźnie

Rogóźno, 21- 075 Ludwin

Tel. 81/757 04 48

[www.pzw.org.pl/j.rogozno/index2.php](http://www.pzw.org.pl/j.rogozno/index2.php)

* Jazda konna

1. Leśniczówka nad j. Piaseczno

tel. 81/757 51 05

1. Gospodarstwo Agroturystyczne „Cyganówka”

Wólka Cycowska 9, 21- 070 Cyców

Tel. 81 757 70 64

* Painball

1. TEAM PAINBALL / Piaseczno

Tel. 504 036 066

[www.team-painball.pl](http://www.team-painball.pl)

1. NINJA PAINBALL/ Piaseczno

Tel. 501 695 789

[www.painballninja.pl](http://www.painballninja.pl)

* Spływy kajakowe

1. LUMKS „Pojezierze”

Ul. Szkolna 3, 21-010 Łęczna

Tel. 502 060 188, 501 070 373

1. STERNIK – SPŁYWY KAJAKOWE

Bystrzejowice Pierwsze 7

21-050 Piaski, tel. 512 085 136

1. Zespół Szkół Rolniczych w Kijanach

Kijany 19, 21-077 Spiczyn

Tel. 81/757 70 64

BIBLIOGRAFIA

INDEKS